

KURJER WARSZAWSKI

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIERWSZY.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 47.
Zachód " " " 4 " 40.

Długość dnia godzin 9 minut 53.
Ubyło " " " 6 " 50.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Płac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Redakcja nadsyła do redakcji nie zwracając się.

Poniedziałek: s. Wollfanga Biskupa.

Wtorek: Wszystkich Świętych.

Sroda: Dzień Zaduszny—s. Wiktorji.

Czwartek: ss. Huberta B. i Wenefrydy.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za adnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w kan-
dacie redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej
rano do 2-giej po południu.

Dziś: s. Sabiny M.

Jutro: ss. Szymona i Judy Tadeusza.

Sobota: ss. Narceya B. i Euzebji P. M.

Niedziela: ss. Zenobiusza B. i Zenobji P.

W dniu jutrzejszym, t. j. 28 b. m., Kościół Boży obchodzi doroczną pamiątkę dwóch świętych Apostołów, a mianowicie św. Szymona i św. Judy Tadeusza.

Po jutrze w kościele św. Jacka przy ulicy Freta rozpoczyna się odpustowymi Nieszporami doroczny obchód pamiątki ss. Kryspina i Kryspjanina.

Nieszpory rzeczono odbędą się z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z procesją.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 25-go października. — Do gazety *Nowoje Wremja* telegrafują z Wiednia, że według taplomeacji półurzędowych doniesień niemiecka dyplomatja wiele przyczynić się miała do doprowadzenia do skutku zjazdu króla Humberta z cesarzem Franciszkiem Józefem. Włochy służącej mają Austro-tych mocarstwa z Rosją w przedmiocie spraw wscho-tych. Austrja tym sposobem ma zabezpieczoną na-tych politykę niezależną i swobodę działania. Włochy gwarantującego nietykalność papieża.

Petersburg 25-go października. — *Nowoje wremja* podaje podług przez Fester Lloyd pogłoskę, jako-tych Rosji miasto Astrabad nad mo-tych Kaspijskiem.

Petersburg 25-go października. — *Moskowi. Telegra-*tych donoszą z Petersburga, że rządrosyjski zgodził-tych na „pewne ustępstwa terytorjalne ze strony-tych na Kaukazie w zamian za przyznane mu przez-tych rubli. Tajny radca Thoerner, przebywający na-tych w Konstantynopolu, ma być zaopatrzony w od-tych instrukcję.

Petersburg 25-go października. — *Nowosti* słyszały, tych, mianowanie nowych admirałów mia być na-tych w całości ograniczonem, a na czas jakiś na-tych wstrzymanem. Stopnie admirałów otrzy-tych będą tylko osoby zajmujące odpowiednie po-tych służbowe.

Silva rerum.

Jakkolwiek *Silva rerum*, a raczej księga pamię-tych domu Skorkowskich, o której kilkakrotnie te-tych pisało, jak się pokazało, nie sięga poza wiek-tych, to przecież miło usłyszeć, że jest podziś-tych od kilkunastu pokoleń prowadzona, co stano-tych prawdziwą jej rzadkość.

Mamy dosyć jeszcze podobnych zabytków z wie-tych XVII i XVIII w zbiorach, archiwach i bibliote-tych, ale domów, które szanują podobne pamiątki-tych bardzo mało...

Z powodu niedbalstwa wrzekomych konserwaty-tych, tysiące takich rzeczy zniszczyła wilgoć, my-tych, szczyry, gospodynie pod placki i lokaje do świec-tych, szczególnie po domach, które przestały-tych przez własną służbę i oficjalistów. Gdzieindziej-tych dla niedorzeczności pojętego postępu pozwolo-tych starym szpargałom na poddaszu! W wielu-tych jednakże ocalił je rozum lub poczciwe u-tych przed szlachetne umysły.

Przed kilkoma wiekami nie było w Polsce domu, tych nie zapisywano ważniejszych zdarzeń kra-tych i rodzinnych w podłużnej księdze w skórę-tych, rymkami zawiązywanej.

Przy niezmiernie rozwiniętem życiu publicznem i tych obywatelom, nawet ubogiemu szlachcicowi nie bra-tych i zamożniejsi mieszczaństwo, osoby świeckie i du-tych, obok uchwał sejmowych zapisywano tam lekar-tych, obok not dyplomatycznych i wypadków histo-tych, uroczystości rodzinne i rzewne wspo-tych pośmiertne ukochanych osób.

Petersburg 25-go października. — W *Nowostiach* czytamy, że w ciągu października ma rozpocząć się nowy wielki polityczny proces, do którego będzie po-tych 30 do 40 znaczniejszych członków par-tych terrorystycznej. Sprawa będzie sądzoną w specja-tych sądzie. W procesie między innymi figuruje zna-tych Trigonja, którego nazwisko tak często wspomina-tych było w dawniejszych procesach, oraz wiele innych-tych, które uczestniczyły w spisku na życie Cesarza-tych Aleksandra II-go. Wielu z podsądnych występowało-tych już w poprzednich procesach politycznych, niektórzy-tych zaś byli w stosunkach ze sprysiężeniem, którego re-tych rezultatem była śmierć Cesarza. Przypuszczać można, tych będzie to jeden z najważniejszych procesów w dzie-tych jach.

Petersburg 25-go października. — *Ruskijska Wiedo-*tych pisać, że w Wołoczyskach czasowy sąd wo-tych rozpocznie wkrótce sądenie spraw obwinio-tych o udział w antyżydowskich zaburzeniach.

Ekonomia polityczna dla ogółu.

Bentham powiedział, że nie tak ludzi od siebie nie-tych odsuwa, jak różnice przekonań.

W kwestjach kardynalnych, życiowych z rozko-tych spotykamy opinie, co bratają się z naszymi, wi-tych w tych, co je wypowiedzieli, najlepszych, naj-tych sympatyczniejszych przyjaciół.

W żadnym zakresie niema tylu skal podwodnych, tych się rozbijają nadzieje szukających współczu-tych dla swoich wyobrażeń, co w zakresie stosunków-tych społecznych.

Kwestje pomienione stykają się z życiem codzien-tych, skutkiem tego niepodobna ich ominąć, bo narzu-tych się same. Dodajmy, że rozległy ich poziom i tych zastosowanie praktyczne wytwarzają w ogóle-tych niekompetentnym przekonanie, że każdy jest upo-tych ważniony do dyskusji na rzeczonem polu. Tym-tych czasem kraj nasz pod względem zasobów nauko-tych i pomocy publicznych w zakresie ekonomji po-

litycznej, tudzież umiejętności społecznych jest nad-tych ubogim; prócz katedry w uniwersytecie, oraz-tych wypadkowych odczytów, nie mających pretensji do-tych systematyki, nie posiadamy dla ekonomji politycznej-tych żadnego schronienia.

Nauka jednak nie troszczy się o nas i wciąż na-tych przód postępuje, a my, biedni maruderzy, tysiące-tych kroków zostajemy za nią; opinia powszechna wyra-tych ziała się oddawna z uznaniem dla umiejętności, która-tych niewatpliwy przynosi pożytek społeczeństwu i gwa-tych rantuje porządek publiczny.

Ztąd w państwach przodujących cywilizacji, wy-tych kłady ekonomji mają zapewnioną opiekę i umiejęt-tych popularność; dzięki temu wśród najgwałtowniej-tych szych przewrotów, zdrowe pojęcia stały tam zawsze-tych na straży stosunków społecznych.

W Anglii, Belgji oraz Francji do przybytku eko-tych nomji dopuszczono świat rekodzielnicy i przemysło-tych, świadcząc tem prawdziwe dobrodziejstwo zawo-tych dom, co własną pracą miały tak dzielnie wesprzeć-tych dobrobyt i przyszły postęp... Stosunki tutejsze przed-tych stawiają stan wprost przeciwny i oplakany. Prócz-tych kilku specjalistów, tudzież jednego pisma nie posia-tych damy żadnych czynników, co by studia na polu eko-tych nomji ożywiały.

Szkolna młodzież, karmiona przez lat kilka nie-tych strawnymi formami gramatycznymi języków staro-tych żytnych i chloroformowanymi homeopatycznymi dawka-tych mi z historii, po opuszczeniu ławy szkolnej rzuca się-tych z apetytem szalonym na kwestje socjalne, do któ-tych rych przystępuje bez żadnego przygotowania.

Wiadomości z tej sfery podają się w przystępnej-tych formie, stanowiąc dla niedojrzałych mózgów praw-tych dziwą pułapkę, w której zastawiono przeróżne la-tych kocie, dla łatwiejszej przynęty.

Szajka łowiących ryby w mętnej wodzie dość jest-tych zawsze liczną; apostołowie fałszywej idej gromadzą-tych uczniów około siebie, sprzedając im druki w najroz-tych maitszej formie, w których pod szatą miłości bliźnie-tych go, lub interesu powszechnego, rozniecają się szpe-tych tne i szkodliwe namiętności.

Młode i zapalone głowy przejmują się łatwo buj-tych ną teorią, niezdolną wytrzymać rachunku krytyki i tych z zapalem, godnym lepszej sprawy, dopomagają do

tych pomienionego zbieracza. Trzeci pamiętnik domu-tych Sasinów Kaleczyckich pożyczony był przez p. Glo-tych gera u panów Markowskich z Markowa w gub. gro-tych dzińskiej, spokrewnionych niegdyś z Kaleczyckie-tych mi, a przechowujących od wielu pokoleń ten zaby-tych tek.

Założycielem pamiętnika był pan Wasil Kaleczy-tych eki urodzony w r. 1565. Zygmunt I pradziadowi je-tych go Sasinowi rodem z Mazowsza nadal Kaleczyce na-tych Litwie. Ci Sasinowie mazowiecy fundowali dwie-tych cerkwie: w Kaleczycach i Rohaczach, gdzie pierw-tych domów bożych nie było.

Pan Wasil pisze później wyborną polszczyzną: tych „Przebudowałem cerkiew rohacką i wszystko odno-tych wiłem i aparata posprawiałem”. Dalej znajduje się-tych projekt powoływania ludu wiejskiego do obrony-tych Rzeczypospolitej, a mianowicie żeby każda wieś-tych posiadała dziesięciu ludzi wywieczonych i takowych-tych w razie potrzeby dostarczała; wiążymy z tego, że-tych dzisiejsza „landwera” starym bywała już u nas po-tych myślem.

Jeden z Kaleczyckich napisał swemu ojczymowi-tych wspomnienie pośmiertne wierszem gładkim i rze-tych wnym...

Są to niby słowa zmarłego: tych „Nie mam czego żalować, żem zszedł z tego świata-tych. Bom dosyć żył na świecie zamierzone lata, tych Służyłem też za młodu Ojczyźnie swej Litwie-tych. Żołniersko czas niemaly, będąc nieraz w bitwie, tych Gdzim z drugimi cokolwiek przełał był twie mojej-tych Dla Rzeczypospolitej i dla sławy swojej” itd.

Może najciekawszą rzeczą w pamiętniku Kaie-tych czyckich jest rebus polski z czasów Zygmunta III, tych który podany został przez p. Glogera do Kłosów-tych przed kilku laty.

W zbiorach Glogera widzieliśmy także cały pra-tych wie poemat na cześć Zygmunta III z r. 1593, pismem-tych rebusowem po łacinie ułożony, a ze względu samych-tych rysunków i przedmiotów niezmiernie ciekawy.

M. K.

szerzenia ich treści; ogół, pozbawiony wszelkiej pomocy naukowej, dawno już zatracił grunt na tej drodze i chętnie Molochowi nieuctwa poświęca wciąż nowe ofiary.

Nigdzie, tylu co u nas, nie spotyka się karykatur narysowanych na punkcie wyobrażeń ekonomicznych: głowy ich to prawdziwa stajnia Augiasza, w której nieład i zamieszanie walczą o lepsze z niełogicnością sądu i nieznaną przedmiotem, a cóż dopiero mówić o nieszczęśliwych klasach, którym nie przeznaczone było dotykać się książki.

Świat wyrobniczy, pracujący w rękodzielniach i warsztatach, nie mając żadnych nocji w tym względzie, wytwarza jednak sobie sądy, wkraczające w zakres moralu i opinii o ludziach; Melistofele, których ma każda epoka i społeczeństwo, korzystają skwapliwie z tego stanu rzeczy i mają już i tak fałszywe pojęcie własnymi komentarzami!

Najpewniejszym antydotem na zło pomienione byłoby szerzenie zdrowych zasad ekonomicznych za pomocą umiejętności; ekonomia polityczna jest nauką wprost z życia wziętą i nie dającą się oddzielić od społeczeństwa.

Wskazuje ona potrzeby i środki zapobiegające im, więc ma na celu pomyślność powszechną. A jednak, jakże mało na niwie stosunków naszych dla niej zrobiono! Można by w tym względzie przytoczyć słowa Göthego: „błąd powtarza się ustawicznie w czynie, dlatego prawdę niezmordowanie w słowach powtarzać należy“.

Wobec powagi, jakiej ekonomia polityczna w ostatnich czasach nabrała, nie dziwnego, iż każdy wykształcony człowiek usiłuje poznać ją, a nawet uważa to sobie za obowiązek obywatelski mieć jasne o niej pojęcie; zrozumiano to dobrze w zachodniej Europie.

W Anglii oprócz popularnych książek, co się w obfitości drukują, bywają urządzane odczyty. W Belgii to samo się odbywa i nauczyciele przemawiają tam publicznie, podróżując w tym celu po całym kraju. Tym sposobem lud uczy się kardynalnych zasad gospodarstwa społecznego.

Aby mieć pojęcie o ogromie środków, jakimi ludność angielska w tym zakresie rozporządza, dosyć jest zaznaczyć, iż w Wielkiej Brytanii istnieje 4,000 szkół, na których jest wykładana ekonomia polityczna...

Sumienny wykład rzeczoności przedmiotu, jakkolwiek w elementarnych granicach, ma błogosławione skutki, szerząc bowiem zdrowe pojęcia społeczne, urabia ludzi, ucząc ich rozróżniać prawdę od fałszu, czyste ziarno od plew; pod trzewiami dogmatami nauki padają fantazmaty i bujne okresy frazeologów.

Wskazanie planu pracy i dróg, jakimi się dochodzi do pomyślności, wystarcza dla każdego umysłu za dowód, że tylko na istotnych zasługach i własnym znoju należy szukać oparcia i że mrzonki dyalektyczne prowadzą do rozpasania, grożąc ruiną porządkowi publicznemu.

Wprowadzenie wykładu ekonomii politycznej do naszych zakładów naukowych średnich dałoby podwalinę rozpowszechnieniu umiejętności; rozumie się, jest tu mowa o urzędzeniu jedynie w najwyższej klasie katedry, z której nauczyciel zdolny mógłby znakomity wpływ na młodzież rozciągnąć i odwieść ją od pokus, na jakie w późniejszym wieku przy czytaniu złych książek wystawiana bywa.

Otwarcie w tymże zakresie odczytów dla szerszych kół, zwłaszcza rękodzielniczych, byłoby nader pożądanem; prelekcje tego rodzaju miałyby cel iście filantropijny, a jeżeli kiedy się ziszą, ogół z nich odniesie obfite i pożywne owoce!

K. Albion.

„Podróż na Wschód“.

Następca tronu austriackiego arcyksiążę Rudolf na, jak wiadomo, żylkę literacką i... ambicję autorską!

Nietylko bibliografja niemiecka, ale i historia piśmiennictwa ma teraz obowiązek wspominać o nim jego dziełach, które powiększyły nowe dwa tomy pod tytułem: „Podróż na Wschód“ (Eine Orientreise).

Dostojny autor zebrał w nich wszystkie wrażenia i spostrzeżenia, jakie miał sposobność zrobić przed niedawnem, podróżując po Egipcie i Ziemi świętej.

Przedtem opisywał swoje polowania i wycieczki po własnym kraju, teraz spróbował obrobić temat poważniejszy z zakresu naukowym; pierwsze próby krytyka przyjęła nader życzliwie, przyrodniczy i myślowi najbardziej się nad niemi unosili ze względu na przedmiot dla nich najprzystępniejszy i najwięcej interesujący.

O ostatnim dziele równie poehlebne odzywają się dania.

Arceksiążę Rudolf przedstawił w nich zwyczajne

swe zalety: świetny styl, zmysł spostrzegawczy, umiejętność zajmującego opowiadania i bystry pogląd na najdrobniejsze szczegóły, bez tracenia z oka głównego celu i założenia.

W „Podróży na Wschód“ mieszczą się malownicze opisy krajobrazów, ludzi i miejsc poznawanych kolejno; nie brak wspomnień historycznych, zajmujących epizodów z życia myśliwskiego, uwag trafnych dobrego przyrodzika.

Pominawszy względy, jakie krytyka niemiecka może mieć dla osobistości autora, trzeba się zgodzić z jej zdaniem, że ostatnia ta literacka praca austriackiego następcy tronu jest napisana z talentem.

Pierwszy tom zawiera wstęp i pięć rozdziałów, w których autor opisuje przygotowania do drogi i podróż aż do Kairu; w drugim tomie, obejmującym również pięć rozdziałów, mieści się opis Ziemi Świętej i powrotu do ojczyzny.

W dodatku znajduje się lista upolowanego zwierza i zapiski ornitologiczne.

Dzielo swe rozpoczyna arcyksiążę Rudolf w ten sposób:

„Od wieków podania i nabożna wiara przenosi kołębę rodu ludzkiego na daleki Wschód; i w rzeczy samej w Azji wzięły początek wielkie poruszenia narodów, najpotężniejsze religie, w istocie swego powstania tak podobne do siebie, tam — w kraju wschodzącego słońca, gdzie najpiękniejsza natura do wzniosłych myśli pobudza.

„Najstarsze dzieje rodu ludzkiego, ruiny prastarej kultury, ojczyzna mędrców, podań i baśni, języków naszych i naszych wierzeń, stają przed nami w malowniczych, słonecznych krajach Wschodu!..“

W zakończeniu zaś książki znajduje się następujący ustęp:

„Z Karsu posłaliśmy ostatnie pożegnanie pięknemu morzu, stanawszy już na długo nogą na stałym lądzie.

Noc minęła szybko; sen przywiódł nam przed oczy beduidów na arabskich rumakach, w smukłe minarety, piętrzące się góry, bezbrzeżne pustynie, nury świętego Nilu, palmy szumiące, figowe gaje i tajemnicze świątynie Izdyd!..“

Pierzchnęły złudne marzenia, została rzeczywistość naga: na Semmeringu zastaliśmy już powłóczkę śniegu, szronu i ostry wiatr jesienny.

I w Wiedniu nie było lepiej; ciężkie chmury wisiały na niebie, wilgotne powietrze przejmowało do kości wygrzanych południowym słońcem podróżników.

Wyprawa była ukończona; towarzysze podróży rozstali się, wracając do dalekich krain zamorskich...

Bądź mi pozdrowiony ty złoty, pełen barw i słonecznej spicki Wschodzie uroczy!..“

Z sali sądowej.

We wsi Pustki-Chocięskie mieszkał z żoną w roku zeszłym Daniel Góły, żandarm ze stacji dr. z. Kowel.

Małżeństwo to żyło z sobą dobrze, potomstwa nie mogło się jednak doczekać.

Pewnego dnia — a było to w listopadzie — żona Gółego, Anisia, opowiedziała swej sąsiadce, Przybylskiej, że nazajutrz jechać ma do rodziców, bo ma otrzymać list o ciężkiej chorobie jej brata.

Istotnie, dnia następnego nie widziano już Anisji, nie widziano i potom.

Tylko — ma jej mówić koleżka swemu, Leontjewowi, że rannym pociągami odjechała do rodziców.

W kilka dni później Góły, znów wspominał Leontjewowi o żonie; tym razem, że ma wiadomość, iż żona po przyjeździe do rodziców zachorowała.

Upłynęło tygodni parę i Leontjew usłyszał od Gółego, że żona jego ma się gorzej...

Wreszcie po jakimś czasie Góły pokazał mu list od teści, donoszący o śmierci Anisji.

Około tego czasu Góły starał się, ażeby go przeniesiono ze stacji Kowel, a gdy mu się to nie udawało, podał się do dymisji i otrzymał ją na początku stycznia roku bieżącego.

Zaczął się wyprzedawać z rzeczy i wkrótce wyjechał...

Już po jego wyjeździe mieszkańcy okoliczni zwrócili uwagę na to, że między sprzedanymi rzeczami było ubranie jego żony i ulubione jej korale.

Wtedy feldfibel Leontjew telegrafował do teścia Gółego, Kalinicza, z zapytaniem, czy córka jego żyje?

Z odpowiedzi nabrano przekonania, że Anisia do rodziców nie wyjeżdżała.

W izbie, którą zamieszkiwał Góły, zrobiono rewizję.

Na ścianach spostrzeżono krwawe plamy, a pod podłogą znaleziono zakopanego trupa, w jednej kieszulki.

W trupie tym poznano znikłą Anisję...

Natychmiast przedsięwzięto poszukiwania Gółego; aresztowano go wkrótce.

Na zasadzie wszelkich zebranych poszlak, pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej i oskarżono o popełnienie rozmysłnego i obmyślanego zabójstwa.

Sprawę tę w dniu 24 b. m. rozstrzygał we Włocławku wydział czasowy sądu okręgowego warszawskiego, który tam jechał.

Góły, przez sąd badany, nie przyznał się do rozmysłnego i obmyślanego morderstwa; oświadczył, iż żonę zabił w uniesieniu, skutkiem kłótni, gdy późnym wieczorem wrócił do domu pijany.

Teść oskarżonego, Kalinicz, zeznał, że istotnie w roku zeszłym zawiadomił córkę i zięcia o chorobie swego syna, lecz ich do siebie nie zapraszał.

Leontjew opowiedział o tem, jak mu Góły udzielał wiadomości o pobycie żony u rodziców i prócz tego dodał, że Góły po wyjeździe żony hulal, pił dużo, wydawał sport pieniędzy, był jednak przytem smutny, raz nawet, gdy kazywał list, donoszący o śmierci żony, płakał; wskazywał w parę tygodni później prosił świadka, aby go swatował służącą zawiadowcy. Gdy żona znikła, nie chciał Leontjew wypuszczać do mieszkania swego, a gdy ten wszedł tam po wnego razu, jaknajprędzej pragnął się go pozbyć. Wyjazdem Gółego świadek chciał kupić od niego toporek, lecz tamtem nie zgodził się mu go sprzedać; pozycie Góły było dość dobre, świadek jednakowoż widział dwa razy jak Anisia biła męża, zdaje się z zazdrości, Góły był wtedy spokojny jak zazwyczaj.

Zeznania innych świadków nie dodały nic nowego, do już zebranych wiadomości.

Ekspert dr. Gawronski zaopiniował, że lewa kość skroniowa u trupa była roztrzaskana, a kość ciemieniowa, ażeby kłnięta.

Podprokurator Arseniew żądał w swej przemowie, ażeby ukarano Gółego za rozmysłne i obmyślane zabójstwo.

Żądanie swe opierał: 1) na charakterystyce podsądnego danej przez świadków — Góły był spokojnym i do uniesienia niezdołnym; 2) na charakterze rany, która musiała być narządzona narzędziem zawczasu przygotowanym; 3) rodzice Anisji nie zapraszali jej do siebie, a zatem list z zaproszeniem jak i późniejsze, był sfalszowany.

Obronca oskarżonego, p. Putkiewicz starał się dowiedzieć, że Góły zabił żonę w uniesieniu.

Sąd przychylił się do wniosków prokuratora i skazał Gółego na całe życie do ciężkich robót.

GNIOM PAULINY RIVOLI

Spój błogo w świętej grób astroni!
Zegnaj! o zmroku, macąc jej ciśnie,
Niech dzwonem co wspomnień modlitwa dzwoni,
Z poszeptem bratnich słów cię kołysze.

Spój błogo, niechaj nad senną głową,
Echem szerokiem wielką, skrzydlata,
W dal od gór szczytów, z nutą wichrową,
Rzeczna pieśń polska tęsknie ulata.

I z szumem jodeł, coraz mniej chyża,
Przez dolin zbożne powiawszy lań,
Westchnieniem spłynie tam, gdzie u krzyża
Czarny krzew mocą barz nie stargany.

Czarny... bo gdy świat stał ci oklaski,
Laurem uwienczył skronie znużone,
Los do znikomej czoła opaski
Wplótł cierni, mieniąc ją w ból koronę.

Niosłaś ją godnie. Czemże kwiat chwały?
Laur dzisiaj zeschłem liściem szeleści...
Spój błogo!... Pamięć wplata pak biały
Lilji, do wieńca twej czi niewieściej!...

Ewa Marja.

— Towarzystwo konnej drogi żelaznej w Warszawie do niosło mnie: 1) że publiczność nie bacząc na wywieszone niebieskie czerwona informacja, iż w wagonach czarnym miejscu, gwałtem przestępuje się do takowych, skutkiem czego przecinają konie, narażają na niedogodność pasażerów i stają się powodem nieprawidłowego ruchu; 2) że bacząc na bieżąca za wagonami w ruchu będącymi i nie pasażerów przestrogę służby drogowej, a nawet i samych pasażerów, nie czepiają się poręczy, narażając się co chwila na szwach koł się pod koła i 3) że ludzie źle woli kładą na szynach swoje mienie, co może spowodować smutne wypadki z ich życia i mającymi się w wagonach. Wskutku czego powyższe nieporządki praktykują się głównie na ulicach: Nałowski, Świętojerskiej i Podwał, polecam komisarzom właściwym policyjnym wzmocnić na ulicach wymienionych służbę pasażerów w celu ścisłej baczności, ażeby nieporządki na ulicy Nałowski, miały. Na stacjach konnej drogi żelaznej na Krak. — Przedtem o placu Św. Aleksandra wyznaczyć do dalszego rozporządzenia po jednym młodszym dozorcę rozporządzenia przestrzegania, ażeby ze strony publiczności nie były przekraczane wydane przezemnie w tym względzie rozporządzenia. Winnych w naruszeniu takowych pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE

— Departament medyczny zebrał obfity materiał co do geograficznej dyslokacji jakarów w Rosji. Owe materiały statystyczne dają następujące przeciętne cyfry jakających się, przypadających na każdy tysiąc mieszkańców. Pomiędzy litwinami przypada ich 0.88, u małorusów 0.92, u wielkorosjan 0.32, u białorusjan 1.16, u polaków 1.64, u litwyszów i estończyków 3.36.

— W komitecie oświaty, jak donosi *Nowoje nowojaz*, rozważana jest kwestja zakładania bezpłatnych narodowych czyteln.

— Świeżo wydane rozporządzenie p. ministra komunikacyj postanawia: iż wybór nauczycieli do szkół technicznych przy drogach żelaznych utrzymywanych zależy być ma wyłącznie od naczelników tych szkół, którzy do przedstawień na te posady dołączają opinie swoją, popartą wszelkimi szczegółowymi wiadomościami, zebranymi przez siebie o proponowanych kandydatach.

Departament rolnictwa i przemysłu wiejskiego wyasygnował do wypłaty z skarbu państwa oddzielny fundusz 7,000 rs. na urządzenie konkursu maszyn i narzędzi rolniczych, jaki odbędzie się podczas przyszłorocznej wystawy w Moskwie.

Z powodu wprowadzenia w wykonanie z dniem 1 (13) lipca r. b. nowych przepisów o akcyzie od cukru, ekspedycje stacyjne na drogach żelaznych miały sobie zalecone przyjmowanie do przewozu produktów cukrowych, zaopatrzone w fabryczne listy transportowe, które razem z temiż produktami wysyłają się dla okazywania ich na każde żądanie urzędników akcyzy. Stosując się do takowego rozporządzenia, transportów cukru niezaopatrzonych w listy transportowe do przewozu nie przyjmowano. Obecnie komitet techniczno-inspekcyjny, cyrkulując z dnia 3-go b. m. (n. s.) zawiadomił zarządy dróg żelaznych, iż na przyszłość dozwolone zostało przyjmowanie i ekspedjowanie transportów cukrowych nawet bez wymagania wzmiarkowanych listów transportowych, które przyjmowane być mają wówczas tylko, gdy przez transportujących cukier złożone zostaną.

Niektóre powiaty gubernji płockiej, jak donosi korespondent płocki, w których istnieją straż ognio- wa obowiązaną jest podać na ratunek w miejscach pożarów zagrożone w obrębie okręgu. Powiat płocki ma, oprócz miasta Płocka, straż ognio- we w osadach Bieleku, Bodzanowie i Drobinie, oraz we wsiach Białobłonie, Nagórki-Dobrskie, Rembów, Drwały, Goślice — podobnie jest po kilka oddziałów straży w powiatach płońskim i sierpeckim. Praktyczność tego urządzenia przemawia sama za siebie. Wartości aby innym przez gubernję płocką, a niezawodnie miljonów przez straty, jakie Królestwo Polskie ponosi corocznie przez ogień, zredukowałyby się niezawodnie bardzo znacznie.

Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 10-go do 16-go b. m. włącznie, wydała 93 (więcej o 14 niż w tygodniu poprzedzającym) nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze w 437 wnioskach, złożono rs. 9,018 kop. 50 (mniej o rs. 724 kop. 10 niż w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 201 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 75 kop. 2, należnych z kapitału) od całkowitych odbiorów rs. 8,929 kop. 99 1/2 (mniej o rs. 2,695 kop. 12 aniżeli w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 61 książeczek. Ogółem przeto liczba uczestników 32,788 posiada kapitał rs. 1,220,387 kop. 29 (więcej o rs. 88 kop. 50 1/2 aniżeli w tygodniu minionym).

Zbieranie od lekarzy wiadomości o chorych na choroby zaraźliwe poręczone zostało naczelnikom rewirów policyjnych z tem nadmienieniem, iż nie powinni się ograniczać do chorych zamieszkałych w ich rewirach, ale winni odbierać wiadomości o wszystkich w kuracji lekarza zostających.

Doradzkarze, konduktorzy omnibusów, woźnice wszelkich publicznych wózków mają być zaopatrzeni osobnymi biletami według szematu na ten cel przez policję przygotowanego; władza policyjna przypomina służbie swej, aby rozporządzenie to jak najśpieszniej i jaknajakuratniej wykonała.

Powtórzone zostały przez władzę policyjną za- kaz wywozu gruzów, śmieci i błota na grunta przy e- ksploatacji ciaładzi, powstałe po zniesieniu prywatnych budowli zbyt ściśle twierdzących; grunta te oddane są w dzierżawę pod zasiew lub na pastwisko, niem być ma ogrodzenie ich i umieszczenie stróża dla ich dopilnowania.

Liczba łóżek wolnych w szpitalach warszaw- skich w ostatnim czasie znacznie się zmniejszyła. Wykaz urzędowy przedstawia następujące cyfry: W szpitalu Dzieciątka Jezus łóżek wolnych 104, św. Rocha 10, św. Ducha 11, prakim 9, żydowskim 55, Szpitalu św. Łazarza i przy domu przytulki w 55, są całkowicie zapełnione.

Rada miejska dobroczynności publicznej przy- jęła zawarty w testamentie s. p. Michała Kazimiero- wie rs. 7000 dla warszawskiego Towarzystwa dobro- czynności na warunkach w testamencie zastrzeżo- nych i z zachowaniem praw osób trzecich.

W dniu jutrzejszym, t. j. w piątek, o godzi- nie 6-tej po południu, odbędzie się sesja sekcji kas ziemieśnicznych w sali warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, na którą pp. członkowie raczą li- cznie się zgromadzić.

W dniu wczorajszym spadł spory śnieg w Brze- ściu litewskim; a nas wczoraj wieczorem i dziś rano śnieg tylko przyszył.

Z rozkazu do ministerstwa sprawiedliwości członek moskiewskiego sądu okręgowego radca dworu Lenc, mianowany został członkiem sądu okręgowego w Warszawie.

Na Podolu w Kodymie zmarł, jak donosi Czas, Konstanty hr. Chomętowski, ur. r. 1803, syn Jana podkomorzego Stanisława Augusta i Kunegundy z Woroniczów siostry ks. prymasa.

Journal des Débats donosi, iż cesarz Franciszek Józef ozdobił Juliana Klackę wielkim medalem złotym „litteris et artibus“ za „Wieczory florenckie“, które już poprzednio uwieńczyła Akademia francuska.

Gaz. lwowska donosi, iż Henryk Machalski, konstruktor znanego u nas telefonu, otrzymał na wy- stawie elektryczności w Paryżu medal srebrny.

Dzienniki francuskie donoszą, iż hr. Branicki (który?) zapisał poważną sumę 200,000 franków na ubogich... paryskich.

Z literatury.
Jedenasty tom „Dzieł Juliana Bartoszewicza“ wyszedł już z druku i zawiera studjum historyczne p. t. „Anna Jagiellonka“, właściwie dwa tomy w jednym.

Nie potrzebujemy dodawać, że praca ta jednego z najsumienniejszych badaczy dziejów naszych rozjaśnia we właściwym świetle tyle zajmującą dla każdego z nas epokę wygaśnięcia rodu Jagiellonów i pierwsze zabiegi do obsadzenia na tronie polskim elekeyjnych monarchów.

Jako dalszy ciąg opowiadań historycznych I. J. Kraszewskiego wyszła czterotomowa powieść „Król chłopków“.

Znakomity powieściopisarz znalazł tu obfity przed- miot do opisu ostatecznego kształtowania się zjedno- czonego już na stałe społeczeństwa polskiego.

We Lwowie ukazał się zbiór powiastek niezna- nej jeszcze autorki panny Zofji Rudnickiej p. t. „O- brazki z życia i prawdy“.

Z teatru i muzyki.

Józef Rychter, serje tegorocznych swoich wystę- pów, kończy w dniu jutrzejszym fredrowską „Zem- stą“.

Znakomitego artystę ujrzyć znów mamy na wiosnę w kilku nowych rolach.

Poranek muzyczno dramatyczny na rzecz Adol- fa Ostrowskiego zapowiada się arcy-obiecującym...

Benefisant wybrał dwie komedje „Sidła“ i „Dwaj nieśmiali“, które zwoleńnikom krotoczwili i zdrowe- go śmiechu obiecuje prawdziwe gody!

W ostatniej sztuce Ostrowski odegra główną rolę.

Dziewiąty koncert dyrekcji teatrów z udziałem p. Trebelli, skrzypka Masina i pianisty Bisaccia od- będzie się w dniu 6 tym listopada, w niedzielę, w po- łudnie, w salach reductowych.

Od jutra afisze ogłaszają codzienną sprzedaż biletów w kasie teatru wielkiego.

Towarzystwo muzyczne dało wczoraj drugi swój koncert ze współudziałem orkiestry p. Noskow- skiego.

Ona to rozpoczęła wczorajszy koncert uwerturą Beethovena „Fidelio“ i zakończyła go tańcami hisz- pańskimi Moszkowskiego.

Główną jednak pętlą dla publiczności był udział w programie p. Flory Friedentalówny, która świetnie przy towarzyszeniu orkiestry wykonała koncert Saint-Saënsa, a w odegranych następnie kilku po- mniejszych kompozycjach uwydatniła wysoką swoją technikę i smak artystyczny.

Debiut p. Szaniawskiego — nazwać musimy... nie- fortunnym — gra p. Siegla na wioli zyskała pewien pokaź.

P. Flora Friedentalówna, przed wyjazdem swoim za granicę, wystąpi raz jeszcze w sobotę w nadzwy- czajnym koncercie orkiestry L. Noskowskiego, w sa- li resursy obywatelskiej.

Znały meloman petersburski p. Bessel opisu- je w feljetonie jednego z pism codziennych pobyt swój u Liszta w Wejmarze i szczegóły koncertu przez węgierskiego mistrza urządzonego, na którym p. Bajzenau odegrał „Krakowiaka“ Noskowskiego.

Kiedy następnie p. Bessel złożył wizytę pożegna- ną Lisztowi, zastał go zajętym instrumentacją dwóch numerów z polskich tańców swego ucznia i ulubie- nca Zarebskiego, obecnie profesora konserwatorium w Brukseli.

P. Bessel dodaje, że Liszt skomponował obecnie drugi wale Mefistofela (Mefisto-Walzer).

Jedyny środek do ukrócenia pijaństwa!

Pewien minister z czasów Napoleona I-go powie- dział swemu monarsze: „do prowadzenia wojny po- trzeba koniecznie trzech warunków: 1) pieniędzy, 2) pieniędzy, 3) i jeszcze raz pieniędzy.“

Otóż niewątpliwie można przeciw pijaństwu zna- leźć pewne lekarstwo; ale lekarstwo polega na trzech

koniecznych warunkach, mianowicie potrzeba: 1) o- światy, 2) oświaty i 3) jeszcze raz oświaty.

Niechaj wszystkie usiłowania będą zwrócone ku temu, aby były zakładane ochrony, szkoły z przymu- sową nauką i tym podobne instytucje, a pijaństwo przestanie być plagą, i spory o typy szynków okażą się zbytecznymi.

Nie ulega wątpliwości, że anglicy stosunkowo wię- cej konsumują spirytualjów niż gdzieindziej, a tam jednak pijaństwo nie stanowi kwestji pałacej; a dla- czego, bo wyrobnik angielski jest oświecony; pije on dużo wódki, ale nie na raz, pije kilka razy na dzień, ale w niedzielę nie zapija się na śmierć, wyjawszczy oczywiście pewnej ilości pijaków, która musi się zna- leżeć w każdym społeczeństwie, jak wszędzie są zło- dzieje, oszuści, zabójcy...
Observer.

Tramwaje.
Budowa linii drugorzędnej z Nalewek do placu Teatralnego postępuje.

Słyszeliśmy też, iż linja do samych Powązek od Muranowa, jeśli tylko pozwoli na to pogoda, ukoń- czona być ma w przyszłą niedzielę lub poniedziałek.

Odniesiono się też o pozwolenie urzędzenia kursu wewnętrznego z Nalewek do placu św. Aleksandra.

Zysk.

W początku roku bieżącego panu F., właścicielowi dystylarni, skradziono sto kilkadziesiąt rubli gotówką.

Złodziei wkrótce wykryto i oddano w ręce spra- wiedliwości, pieniędzy jednak zwrócono część mniej- szą.

Sprawa wyznaczoną została do sądzenia w sądzie okręgowym, z powodu jednak braku świadków spa- dla...

Wczoraj sądzoną była ostatecznie pomimo niesta- wiennictwa pana F., powołanego na świadka...

Oskarżonych skazano na więzienie, jednocześnie przecież pan F. za niestawiennictwo skazany został na 25 rs. kary...

Nietylko więc okradziono go, ale jeszcze zapłaci karę...

Kary.

Jak wiadomo, jedna z podkomisj sanitarnych wy- pracowała przepisy co do utrzymywania porządku w masarniach i wędzarniach.

Przepisy te zdążają do utrzymania czystości w warsztatach rzeźniczych, które dotąd były gniazdem nieczystości...

Otóż w zeszłym tygodniu przed sędzią pokoju IV oddziału m. Warszawy stanęło kilku rzeźników z Leszna i okolicy, pod zarzutem niestosowania się do owych przepisów.

Sędzia pokoju wszystkich prawie uznał za win- nych i skazał na kary pieniężne po kilka i kilkana- ście rubli.

W podróży...

Kilka dni temu w wagonie trzeciej klasy drogi wiedeńskiej jechała do Warszawy p. X. słaba i stru- dzona długą podróżą.

Do tegoż samego wagonu w Koluszkach wsiadła młoda dziewczyna, niemka dążąca jak mówiła z Ło- dzi do Warszawy.

Pani X. zainteresowała się losem młodej samotnej dziewczyny, jadącej „za chlebem“ do obego sobie miasta i posadziwszy ją obok siebie rozmawiała z nią przez czas jakiś, udzielając rad i wskazówek.

Droga do Warszawy trwała jeszcze kilka godzin, więc i pani X. uległa znużeniu i oparłszy głowę o ścianę wagonu usnęła...

Zbudziwszy się ze snu zdziwiła się zobaczywszy, że sąsiadka zmieniła miejsce i usiadła na drugim końcu wagonu; zdziwiła się także tem, że torebka podróżna, którą miała na sobie, i w której leżała portmonetka z pieniędzmi była otwartą — ale sądzi- ła, iż torebka sama otworzyła się przypadkiem, wreszcie portmonetka leżała w torebce nie było więc powodu obawy.

W Warszawie mniemana mieszkanka Łodzi na- tychmiast znikła w tłumie, a pani X. poszła odbierać bagaże.

Tu dopiero otworzyła portmonetkę i spostrzegła brak pieniędzy, które widocznie ukradzione zostały przez zręczną niemkę podczas snu pani X.

Wypadek ten podajemy ku przestrodze pań po- dróżnych.

Szkielet.

Przy kopaniu kanału w domu nr. 4 przy ulicy Wierzbowej znaleziono szkielet ludzki.

Zawezwany lekarz zaopiniował, że kości te przy- najmniej lat sto pozostawały w ziemi...

Szczątki te z należytem poszanowaniem przenie- siono i pogrzebano na cmentarzu powązkowskim.

Koncert telefonowy w Łodzi.

Pierwszy koncert telefonowy, urządzony w tem mieście w teatrze, zwałil niezłą publiczność.

Właściwy koncert poprzedzały objaśnienia p. Pro- taszewicza.

Teatr połączony był drutem z górą, salą restauracji Ryszaka, w której artyści odbywali popisy.

Zarówno pierwszy jak drugi namer pozostawiał wiele do życzenia.

Za to solo na trąbkę i pieśń na baryton w zupełności zadowolonych szanownych łodzian.

= Jarmark jesienny w Łodzi.

Onegdajszymi jarmark wskutek niesprzyjającej pogody zgromadził więcej sprzedających niż kupujących.

Mimo to dość ożywiony zbyt znalazły wyroby szewskie, mniejsze przedmioty domowego użytku, jarzyny i owoce, szczególnie zaś te dwa ostatnie produkty leżnych znalazły nabywców.

Spzedaż obficie nagromadzonych mebli szła ospale; o przedmioty wykwiutniejsze nikt się nawet nie spytał!

Biłto i brud tu niesłychane; Łódź pod tym względem mogłaby śmiało iść w zawody z niejednym mniejszym miasteczkiem...

= Przeciw tytoniowi.

Wójt i pisarz gminy Uniewel, w powiecie opoczyńskim, wystąpili na zebraniu gminnym z wnioskiem mającym na celu zapobieżenia nalogowi palenia tytoniu pomiędzy nieletnimi.

Włosianie, widząc jak wiele ztąd wynika niebezpieczeństwa, uchwalili jednogłośnie, aby chłopcom do lat osmnastu nie było wolno palić tytoniu.

Przekraczający ten zakaz ulegną karze cielesnej, a mianowicie za pierwszym razem dostaną trzy chłosty, za drugim — dziesięć, a za trzecim i następnym — piętnaście...

Wielka szkoda tylko, iż takie pożądane reformy nie dają się przeprowadzać bez użycia potępianej ogólnie kary cielesnej...

= Czyn dziewczątek w Steklinie.

Pod tym tytułem czytamy w *Gaz. świętecznej* co następuje:

"Steklin jest to zwyczajna sobie wieś, niedaleko od miasta Lipna, w gubernji płockiej.

Zimowa pora przyszła do wsi tej jakaś biedna, chora kobieta z małym dzieckiem.

Przyjęli ją do siebie czasowo jacyś dalecy krewni, ale chora kobieta z chorem dzieckiem — niebardzo to pożądaną gością w chacie wieśniaka, gdzie wszyscy pracować muszą...

Nie wesoło było niebodem, a nareszcie i dzieć jej Pan Bóg powołał do siebie.

Biedna matka z wielkim trudem zdołała dziecku swemu wystarać się o trumienkę, ale najcięższa bieda, jak tu tę małą trumienkę zanieść do Czernikowa, na cmentarz blisko o cztery wiorsty odległy!

Chodzi biedaczka od chaty do chaty, prosi i żębrze, żeby jej dziecinę zawieźli, bo sama chora chwile się na nogach i nie uniosłaby trumienki...

Alę napróżno, — nikt we wsi darmo tej przysługi oddać biednej kobiecie nie chce, do dworu zaś, jako obca, iść nie śmiała.

Już nieszczęśliwa głowę traci, co ma począć... aż wtem przychodzą cztery małe dziewczynki i ofiarują się zanieść dzieciatko na cmentarz.

Jedną z pierwszych, która podała tę myśl, była Wunderlichówna, dwunastoletnia dziewczka; inne były też mniej więcej w tym samym wieku.

Biorą trumienkę i pomimo zawiei, ślizgawicy i dokuczliwego zimna niosą dzieciatko na miejsce wiecznego spoczynku...

Nieszczęśliwa matka, nie mogąca zżadyć za dziećmi, utrudnia im jeszcze ten pochód, muszą bowiem przystawać i czekać na nią, nie chcąc jej samej zostawić wśród pola.

Nareszcie po kilku godzinach przyszły do kościoła zsiniałe i skostniałe od zimna...

Ogrzano je i posilono na plebanji, a proboszcz dowiedziawszy się wszystkiego od biednej kobiety wzruszony bardzo rzekł do dziewczątek:

— Bóg was, dzieci, nagrodi sowicie za dzisiejszy postępek; spełniłyście piękny chrześcijański uczynek.

Dzieciatko pochowane zostało, matka biedaczka otrzymała wspomnienie... ale i ona w krótkim czasie poszła za dzieckiem swoim...

O ile przykro się robi, — że w tak dużej wsi jak Steklin nie natrafiła biedna matka na dorosłego człowieka z sercem litościwym, o tyle postępek czterech dziewczynek raduje i pociesza.

A co te dzieci nauczyły tej miłości bliźniego, co im wskazało drogę obowiązku?

Oto nauki katechizmowe, na którą pilnie uczęszczały i których pilnie się uczyły...

= Napad.

W Kamieniu litewskim w dniu 23 b. m., o godzinie 2 ej w nocy, złoczyńcy jacyś dokonali napadu na plebanję i dali kilka wystrzałów z rewolweru do proboszcza ks. Kosińskiego.

Szczęściem żaden z wystrzałów nie ranił go i przerażony proboszcz chciał ratować się ucieczką...

Uciekającego doścignął jeden z napastników i żelaznym drutem uderzył w głowę.

Korzystając z omdlenia księdza, rozbójnicy poczęli zabierać kosztowniejsze rzeczy.

Porwali też zegarek i 700 rs. w gotówce.

Ks. Kosiński niebezpiecznie raniony odzyskał jednak o tyle przytomność, iż w przebranych za żołnierzy lotrach poznał izraelitów z miasteczka.

= Wypadki.

* U Michała K., zamieszkałego przy ulicy Pokornej pod nr 3, Katarzyna F., lat 46 licząca, nagle zmarła.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

* W domu nr 16 przy ulicy Niskiej Walerja D., trzyletnia dziewczynka, nagle zasnęła, straciła przytomność i upadła.

Gdy przybieżono z pomocą, nieszczęśliwe dzieć już nieżyło.

* Schodząc ze schodów w domu nr 1701c Aleksandra K. pośliznęła się i upadła.

Wskutek tego zraniła się silnie w głowę.

* Na Pradze znaleziono na ulicy leżącego bezprzytomnie człowieka lat około 50 liczącego.

Człowiek ten tak był niefrzewym, że nawet odwieziony do szpitala nie był w stanie dać o sobie żadnych wiadomości.

* W szynku na Mokotowskiej pod nr 5, wyrobni- cy Władysław K. i Piotr O., upiwszy się, pokłócili się.

W bóje ztąd wynikłej obaj silnie poranieni zostali.

* Franciszek A., powożący wozem na placu Grzybowskim, najechał na Franciszka Z. i mocno go skaleczył w głowę.

Dorożkarz nr 88, przejechał na Zjeździe Franciszka O., raniąc go silnie.

Na Twardziej Edward O. najechał na Chanę S. i pokaleczył ją w nogi i bok.

* Na t. z. „Okólniku“ pod nr 2/3 znaleziono zwłoki przedwcześnie urodzonego dziecięcia.

Sledztwo zarządzone.

= Węgiel.

Ludzie przewidujący troszczą się od niejakiego czasu bardzo poważnie o to, że przy dzisiejszym rozwoju przemysłu i machin parowych, dla niego niezbędnych, niezbyt odległą w przyszłości jest chwila, kiedy kopalnie europejskie węgla, obecnie eksploatowane, wyczerpać się mogą.

W istocie ściśle obliczenia pokazują, że dziś znane pokłady węgla, przy obecnym jego zużyciu, wystarczyć jeszcze ledwie na dwieście lat zdołają.

Z drugiej wszelako strony wątpliwości nie ulega, że niezmiernie obszary w mniej zbadanych częściach świata, jak w Afryce, Ameryce południowej i Australji, w łonie swym kryją jeszcze niezawodnie olbrzymie pokłady kopalnego paliwa, które przyszłym pokoleniom na długie wieki starczyć mogą!

Tak na przykład w ostatnich czasach na oceanie Indyjskim, a mianowicie na zachodnim wybrzeżu wyspy Sumatry, o sześć mil naszych mniej więcej od miasta Padang, odkryto na płaskowzgórzu na 1,300 stóp nad poziom morza wzniesionem, ogromne pokłady węgla kamiennego, którego ilość obliczają na 6,000 milionów centnarów.

Trzy ławice węgla, mające od 7 do 23 stóp grubości, leżą tam jedna nad drugą, oddzielone od siebie pokładami piaszczystymi, na kilkadziesiąt stóp grubymi.

Węgiel ten co do wartości swojej nie ustępuje węglowi angielskiemu.

= Rozsądniki zarazy.

Dr. Haines, lekarz amerykański, zaleca gorąco dezynfekcje publicznych czyteln.

Według jego oraz innych lekarzy doświadczeń w Missouri sprawdzono, iż po największej części nowe zapadnięcia na tyfus plamisty wydzierały się u tych pacjentów, którzy mieli w rękach książki z czyteln publicznych.

Takie sposoby zroził tenże lekarz w czasie trwania epidemji ospy i w innych miastach.

Istotnie wartoby zwrócić uwagę na te groźne rozsądniki zarazy.

= Fotografje.

Przed trzema laty p. Muybridge z San Francisco doszedł do sposobu otrzymywania w mgnieniu oka fotografij, pozwalających na przykład pochwycić wszystkie ruchy konia w kłusie lub galopie.

Obecnie p. Muybridge bawi w Paryżu, gdzie okazuje uczonemu światu nowe swoje, istotnie zadziwiające okazy zręczności fotograficznej.

Zdołał on bowiem oirzymywać wizerunek danego przedmiotu w ciągu jednej setnej sekundy!

Kiedy skoczek cyrkowy wykonywa skok niezwykle, zwany *saltomortale* w języku cyrkowym, p. Muybridge zdejmuje sześć jego różnych położeń w powietrzu w ciągu trwania skoku.

Przy pomocy osobnego przyrządu obrazy otrzymywane rzuca na ekran, na którym w oczach widzianego widza kon galopuje, chart pędzi, a nawet ptak leci w powietrzu...

Możliwość podobnego objawu opiera się na tym, że znany fakt, że wrażenie danego obrazu na siatkówce oka trwa około jednej dziesiątej sekundy.

Jeżeli więc oko odbiera częstsze jeszcze wrażenia od obrazów nowych, otrzymanych za pomocą fotografii, a przedstawiających dajmy na to rozmaite położenia zwierzęcia podczas biegu jego, obrazy te odbijają się w oku tak szybko po sobie, że wrażenie następnego tworzy się wprzód, nim zniknie wrażenie obrazu poprzedniego, to wszystkie te obrazy, łącząc się z sobą w jeden szereg nieprzerwanego ciągu, przedstawiają ruch zwierzęcia w naturze. Różnica więc polega tylko na tem, że na ekranie widzimy obrazy ruchu niesłychanie szybko po sobie następujące — czyli że dla oka zwierzę bieży, jakby w tafl zwierciadła odbite...

= Wystawa elektryczności.

Wystawy międzynarodowe elektryczności npr. wszechniać się zaczynają, czemu i dziwić się nie można wobec poważnej roli, jaką siła ta odegra nie- zawodnie w przyszłości niedalekiej i wobec nie- stannego ulepszenia przyrządów elektrycznych wszelkiego rodzaju.

Nowa wystawa elektryczności otwartą zostanie w Londynie od grudnia r. b. do marca 1882 w pa- cukrysztalowym w Sydenham.

Będzie ona tym sposobem niejako dalszym cią- giem obecnie istniejącej wystawy paryskiej.

= Babka i matka.

Jeżeli Virginia uważana bywa za matkę, z której się rodzą prezydenci Stanów Zjednoczonych, to bab- ką ich nazwać można Irlandję, z niej bowiem ród swój wywodzili ojcowie: Bucharana, Jacksona, Pol- ka i obecnego Arthura.

= Klin klinem.

W Wroclawiu żołnierz postanowił pozbawić się życia, i tym celem zażył strychniny.

W ciągu paru minut, nie widząc skutku, chciał zgon przyspieszyć rowolwerem...

Kula przeszła żołądek i wyrzuciła strychninę przed rozkładem.

Rana nie jest śmiertelną.

Pierwszy to raz wydarzyło się, że ktoś z pistoletu ocalił sobie życie!

= Uprzejmość.

Pewny jegomość, proszony na obiad, przybył na godzinę przed terminem, aby dać znać, iż nie przy- dzie z powodu niepogody...

To się nazywa być lojamy!

= Jak długo?

Pewna sentymentalna narzeczona zapytała się swej matki:

— Powiedz mi, kochana mateczko, jak długo wie- ściwie trwa tak zwany miesiąc miodowy?

Praktyczna matka odrzekła:

— Dopóki nie zażadasz pieniędzy od swojego męża...

= Przy łóżu.

— Uspokój się, Janowa, raz tylko umierać trzeba.

— Glupis... gdyby się kilka razy umierało, toby mi obecnie było mniej przykro.

= Na bruku.

— A ty lotrze, wsadziłeś mi rękę w kieszeń!

— Ah panie... to tylko dla ogrzania...

≡ We wtorek, o godzinie 6-tej po południu, w ko- ściele ewangelicko ang-burskim na Lesznie pobo- gosławionym został związek małżeński zawarty po- między p. Lucjanem Bojasińskim, adwokatem przy- siegłym, synem niegdy Ksawerego audytora 1-iej dy- wizji wojsk polskich i nieżyjącej już również cór- cyski z Radwanów, z panną Zofią Laskowską, cór- ką s. p. Józefa Laskowskiego, urzędnika komisji sprawiedliwości i Emilji z Rezlerów. Liczny orszak obecnych złożony z członków zacnej i powszechnie szanowanej rodziny Rezlerów, oraz kolegów panny młodego, podejmowany był następnie w domu matki panny młodej.

≡ Dnia 23-go b. m., w księstwie łowickiem, w pa- rafji Pszczonów, wobec licznie zgromadzonej ród- ny i życzliwych, pobogosławiany został związek małżeński między panną Bronisławą Mierzejewską, córką Konstantego i nieżyjącej Wandy z Hanszyl- dów, a panem Franciszkiem Jezierskim, urzędnikiem zarządu księstwa. Po skończonym obrzędzie, całe grono weselne udało się do oia panny młodej, gdzie z prawdziwie staropolską gościnnością podejmowane było. Szczęść Boże młodej parze!

≡ Nekrolog.

+ Życie ludzkie jak złudna mara, jak sen znikomy, rychła przemija, krótką tylko po sobie zostawiając pamięć. Gdy ja-

mak kto postępował drogą prawości w całym swoim życiu, ten chociaż umrze, żyć będzie w sercach drugich. Taką o niewygasłą pamięć zostawiła po sobie s. p. Teodozja z Kowalewskich **Majewska**, wdowa po b. naczelniku komory, była światła w wieku lat 86, w dniu 20 b. m. Zmarła owita, daleka od światowych rozrywek, z zupełnym zaparcem poświęciła się dzieciom, wnukom i rodzinie, żyjąc tylko dla nich i troszcząc się tylko o ich dobro. Względem wszystkich wyrozumiała, pobłażliwa, uczynna, należała do najczulszych wyrozumiałości, siłą jej urodzeniem ubiegłego stulecia. Złożona ciężką niemocą, z prawdziwie chrześcijańską rezygnacją znosiła swe cierpienia, które wymarzone troskliwością i opieką starali się osłodzić najbliżsi jej z Bogiem żyła i z Bogiem też weszła w tajemnicze Jakkolwiek zdawałoby się, iż powinniśmy już zobojeźnić przed oczami naszymi rozgrywający się dramat śmierci i rozpacz, na te nieubłagane konieczności prawie jednak stojąc nad świeżą mogiłą s. p. Teodozji, serce zapłakać musi boleścią, bo zmarła umiała zjednywać sobie serca drugich. Niech więc iły nasze ukoi ta pewność, że Stwórca Wszelamocny wezwał s. p. Teodozję do chwalej po nagrodę za uciwiespedzone życie. —27442—

W dniu jutrzejszym, w piątek, dnia 28-go b. m., jako dzień imienin s. p. Szymona **Kassyanowicza**, radcy w. b. naczelnika b. komisji umorzenia długu krajowego, odbędzie się nabożeństwo za spójność jego duszy, w kościele Józefa Oblubieńca, obok skweru, o godzinie 10-tej zrana, na które pozostała wdowa wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —27445—

Dnia 28 b. m., w piątek, jako w dziewiątą rocznicę śmierci Anieli z Szymanowskich **Leszczyńskiej**, odbędzie się żałobna, o godzinie 10-tej zrana, w kościele zamienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą małżonka z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —27383—

W piątek, dnia 28 października, w jedenastą bolesną rocznicę śmierci s. p. Kazimierza **Kostrowickiego**, odprawią mszę św., o godzinie 9-tej zrana, w kościele Krzyża. —27376—

Dnia 28 października, o godzinie 10-tej zrana, jako dzień imienin s. p. Tadeusza **Zaluskiego**, b. dziedzica w. b. naczelnika, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę zmarłego, na które pozostała córka Żywelska zaprasza rodzinę, krewnych i przyjaciół. —27396—

W dniu jutrzejszym, dnia 28 b. m., jako w bolesną rocznicę śmierci Władysława **Japowicza** i s. p. Zuzanny **Egąńskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —27469—

Za duszę s. p. Narcyssy **Zmichowskiej** odbędzie się nabożeństwo w sobotę, dnia 29 b. m., o godzinie 11-tej zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. —27415—

W sobotę, dnia 29 października, o godzinie 10-tej zrana, w kościele metropolitalnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, odbędzie się za spójność duszy s. p. Artura **Lemskiego** msza św., na którą żona i dzieci proszą krewnych, kolegów i znajomych zmarłego. —21202—

Za duszę s. p. Wandę z Tyzlerów **Grodzkiej**, odbędzie się w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniach 28 i 29 października, o godzinie 11-tej zrana, i 3-go listopada, o godzinie 8-ej zrana, żałobne nabożeństwa, na które małżonka z dziećmi zaprasza. —27363—

W Warszawie, przeżywszy lat 61, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu d. 25 b. m. Pozostali w nieżywej żałobie, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-tej zrana, w dolnym kościele św. Krzyża, w dniu 28-go b. m., w piątek, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie ciała, na emmentarz powązkowski, o godzinie 3-ej po południu, dnia 26 b. m., o godzinie 4-tej po południu, powiększyła grono aniolków **Helenka Doborska**, córka Władysława i Anny z Trzecieckich, przeżywszy rok 1 i miesiąc, zostawiła rodziców, brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu zmarłego za rogatką jerozolimską w dniu 28 b. m., w piątek, o godzinie 2-ej po południu, na emmentarz powązkowski. —27488—

S. p. Bronisława **Hejbowicz**, córka Eleonory z Idzikowskich i Adolfa małżonków Hejbowicz, przeżywszy rok 1 miesiąc 2, powiększyła grono aniolków w dniu 26 b. m. Zostali w nieżywej żałobie rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 28-go b. m., o godzinie 11-tej zrana, z domu własnego przy ulicy Krzywej, nr. 56. —27507—

W wtorek odprowadziliśmy na niejśce wiecznego spoczynku zwłoki kolegi naszego s. p. Karola **Żdzarskiego**. Wrazem z żoną, którą poświęcam jego pamięci, niech będą w gronie kolegów, a na które ze wszech miar zasługują jako kochający syn, dobry brat i poczciwy kolega. Żegnaj nam stary druha, żegnaj na wieki, pokój twoim pozostałym. **N. Strojnowski, student medycyny.** —27410—

† Pozostała wdowa po s. p. Franciszku **Nestorowicz** wraz z synami i synowami składa uprzejme podziękowanie Jks. Brzeskiemu, oraz wszystkim osobom, które w dniu 25 b. m. raczyły przyjąć udział przy oddaniu ostatniej posługi zmarłemu. —27470—

Telegramy własne

Kurjera Warszawskiego.

Paryż 26-go października.

Podróż Gambetty ma przebieg spokojny.

W Hawre powitał go mer bez urzędowego otoczenia.

W przejeździe przez Rouen zbliżyli się doń burmistrz i znaczniejsi obywatele z prośbą o odwiedzenie miasta, co ex-dyktator przyrzekł uczynić z odwrotem.

Paryż 26-go października.

Gambetta w mowie mianej wczoraj w Hawrze, a poświęconej wyłącznie miejscowym sprawom, nadmienił między innymi, iż celem jego podróży do Niemiec było poznanie portów niemieckich.

O widzeniu się z księciem Bismarckiem nie wspominał wcale.

Berlin 26-go października.

Cesarz Wilhelm czuje się całkiem zdrowym.

Krążą tu znów pogłoski, iż przyjazd monarchy z Baden-Baden łączy się z możliwymi odwiedzinami pary królewskiej w Berlinie (2).

Wiedeń 26-go października.

Przybyli tu: następca tronu arcysiężę Rudolf i księżę Luitpold wraz z arcysiężniczką Gizellą.

Petersburg 27-go października.

Jenerał-adjutant hr. Kotzebue, prezes komisji wojaskowej, ma otrzymać podobno buławę feldmarszałkowską.

Petersburg 27-go października.

Oskarżeni i stawieni przed sądem w Pskowie, z powodu sfałszowania testamentu, zostali uwolnieni od odpowiedzialności.

Petersburg 27-go października.

Według doniesienia gazety *Porjadok*, w tych dniach odbyło się posiedzenie rady państwa w obecności ministrów: spraw wewnętrznych hr. Ignatiewa, skarbu p. Bungego i dóbr państwa Ostrowskiego, oraz ze współudziałem ekspertów ks. Szerbatowa, Samarina, Gałagana, Naumowa, Gorczakowa i Dmitriewa. Prezydający Reutern wystąpił z wnioskiem w przedmiocie zniżenia opłat wykupnych.

Mniejszość ekspertów głosowała przeciw projektowi rządowemu redukcji rubla.

Petersburg 27-go października.

Nowoje wremja podaje w formie pogłoski wiadomość o wydaniu koncesji na teatr poski w Petersburgu.

Petersburg 27-go października.

Praw. wiest. ogłasza rozporządzenie, mocą którego począwszy od r. 1882 sprzedaż papieru stempłowego w Królestwie Polskiem przez dystrybutorów ma odbywać się na tych samych zasadach, co w Cesarstwie, bez żadnych ustępstw ze strony skarbu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż 25-go października.**—Według doniesień z Martyni, 20ta febra przestała się tam srożyć.

× **Paryż 25-go października.**—Zmarł tu jenerał Uhrich, obrońca Strasburga.

× **Paryż 25-go października.**—Ukazał się tu pierwszy numer dziennika *La Musique populaire* pod redakcją krytyka muzycznego Artura Pougin.

× **Paryż 25-go października.**—Zmarł tu nagle dr James Rothschild, zięć Meyera Karola Rothschilda.

× **Londyn 25-go października.**—Do Timesa telegrafują z Nowego Jorku, iż tamieczna liga irlandzka zwołała ogólne zebranie delegatów wszystkich lig irlandzkich w Ameryce i Kanadzie dla przedyskutowania środków, wywołanych przez obecny kryzys.

× **Londyn 25-go października.**—Olbrzymi parowiec „Great Eastern” wystawiony został na licytację. Ponieważ jednak nie dawano więcej nad 30,000 funtów szterlingów, licytacja nie przyszła do skutku. Jak wiadomo, „Great Eastern” kosztował 750,000 funtów szterlingów.

× **Londyn 25-go października.**—Książę i księżna Walji otworzyli w Swansea nową przystań. Ceremonji otwarcia dopełnił następca tronu w obecności niezliczonego tłumy, a księżna nadała mu imię „Prince of Wales Dock”. Nowa przystań zajmuje przestrzeń 23 akrów.

× **Londyn 25-go października.**—*Daily News* donosi z Nowego Jorku, iż kapitan Meyer odkrył nową wyspę na oceanie Wielkim, wznoszącą się na 50 stóp po nad powierzchnię morza i mającą milę długości i milę szerokości.

× **Moguncja 25-go października.**—Wczoraj odbyło się zgromadzenie wyborcze, urządzone przez stronnictwo centrum; w ciągu narad wynikły tak wielkie nieporządki, iż komisarz zamknął posiedzenie.

× **Drezno 25-go października.**—Zmarł tu dr Juliusz Pabst, dramaturg teatru nadwornego.

× **Karlsruhe 25-go października.**—Wkrótce mają nastąpić żałobne uroczystości ku pamięci księcia badenkiego z księżniczką Hildą Nassauską, jedyną córką księcia Nassauskiego z drugiego jego małżeństwa z księżniczką anhalcką Adelaidą.

× **Berlin 25-go października.**—W dniach 9 i 10-y m. grudnia r. b. odbywać się tu będą narady niemieckiego kongresu handlowego; w programie pomieszczono monopolizację i transporty towarów kolejami żelaznymi.

× **Wrocław 25-go października.**—Wczoraj po południu przeprowadzono zwłoki księcia biskupa Fürstera z dworca kolei żelaznej do katedry. Na ulicach, które posuwał się żałobny orszak, pozamykano sklepy. Zwłokom towarzyszyła wielka liczba duchownych i wszystkie stowarzyszenia katolickie z chorągwami. Dziś rano odśpiewano egzekwie. Mowę wypowiedział kanonik Wiek, a następnie zwłoki biskupa złożono do grobów kościelnych.

× **Kraków 25-go października.**—Zapewniają w kołach dobrze powiadomionych, iż Bank krajów otworzy tu swoją filję.

× **Lwów 25-go października.**—W dniu 7 listopada i następnych odbędzie się w Żółkwi rewizja trasy projektowanej kolei wycinalnej ze Lwowa na Żółkiew i Belz do Sokala; zarazem badane będą stosunki tej kolei, jak i projektowanej kolei wycinalnej z Jarosławia do Sokala.

× **Bukareszt 25-go października.**—Ministerjum wojny zawarło umowę z firmą londyńską Thames Iron Works o dostawę parowca dla szkoły marynarskiej i trzech szalup dla służby flotylowej.

× **Sofja 25-go października.**—W Gabrowo wybuchły nieporządki z powodu wyborów do muniępalności miejscowej; dla przywrócenia porządku sprowadzono dwie kompanie żołnierzy.

× **Petersburg 25-go października.**—Biegli uznali za konieczne uregulowanie handlu trunkami i poddanie takowego pod nadzór ziemstw; ma też być rozszerzona działalność sądzów pokoju w sprawach o pijaństwo.

Przegląd polityczny.

Dzisiaj tedy o godzinie wpół do ósmej wieczorem, jeśli nie nadzwyczajnego nie zajdzie, przybyć ma do Wiednia król włoski Humbert ze swą piękną, przez całe Włochy kochaną i uwielbianą małżonką Małgorzatą.

Świta ma być nadzwyczaj ciepła, co przy znanej oszczędności Humberta zwraca również uwagę tych, którzy zjazd dzisiejszy ze stanowiska politycznego sądzą; widać, że król włoski nie żałuje kosztów i że mu się owa wizyta lepiej opłaci, chociaż drogo kosztować będzie.

Wspominaliśmy już, że w otoczeniu króla znajduje się ma proces gabinetu Depretis, który omal życia nie postradał na drodze żelaznej pomiędzy Pizą i Spezią przed kilku dniami, podczas wykojenia się pociągu—i minister spraw zagranicznych Mancini, za którego sprawą głównie zjazd przyszedł do skutku.

Dostojnych gości pomieszcza w cesarskim Bargon, ministrom wyznaczono mieszkanie w pobliżu króla dla wygodniejszego komunikowania się w razie potrzeby.

Nie ulega wątpliwości, że podróż Humberta do Wiednia mieć będzie o wiele poważniejsze znaczenie i rezultaty, niż wszystkie inne tego rodzaju zjazdy, dla kurtoazji dworskiej i sąsiedzkich stosunków przedsiębrane.

Do licznej służby króla włoskiego zaliczyć trzeba całe biuro telegraficzne, które także w Bargon pomieszczone zostanie.

Jakkolwiek pomiędzy cesarzem austriackim a hr. Robilantem przy układaniu się o tę wizytę nie było mowy o szczegółach polityki rządu włoskiego, to pewna, iż podróż króla Humberta jest głośnym zaprzeczeniem wszystkich pokuszeń i dążeń Irredenty.

Włochy skłaniają się w kierunku pokojowym na tych samych zasadach, na jakich stanął związek austro-niemiecki, a czynią to nie tylko w swoim własnym, ale i w interesie całej Europy.

Kolońska Gazeta utrzymuje, że Węgry są bardzo zadowoleni z tego zbliżenia się Włoch do Austrii, które nie było łatwym w chwili, gdy usiłowania ugody Taaffego pozwoliły zapanować klerykalnym ujęciem w Austrii i krzyżowały plany nieboszczyka Haymerlego.

Prasa klerykalna z niechęcią też zapatruje się na przyszłe przymierze austro-włoskie, podejrzewając go o ewentualnie niekorzystne wpływy na traktowanie interesów kościoła katolickiego i Watykanu.

Czy król Humbert uda się dalej do Berlina w celu złożenia wizyty na dworze niemieckim, nie jest dotychczas rzeczą postanowioną, mimo to, iż cesarz Wilhelm do swej stolicy nad Sprewą powrócił.

Zjazdy i objazdy monarsze weszły widocznie na porządek dzienny; oto znów donoszą, iż w ciągu bio-

Złotego roku jeszcze, król hiszpański Alfons XII zamierza wybrać się do Paryża i Londynu a przy tej sposobności odwiedzić Berlin i Wiedeń, w którym przed siedmiu laty bawił incognito, gdy zwiedzał wszystkie większe miasta europejskie.

Podróż ta wszelako nie miałaby tak wybitnie dyplomatycznego odcienia, jak dzisiejszy zjazd wiedeński, który ze względu na okoliczność i formę, w jakiej się odbywa, zapowiada się bardzo poważnie.

W poniedziałek królestwo włoskie mają się wybrać z powrotem.

Opinione, najpoważniejszy organ stronnictwa staroliberalnego, wyraża również wielkie swe zadowolenie z tego zjazdu utrzymując, że po włączeniu Wenecji do Włoch żadna poważniejsza kwestja polityczna nie może różnić ich więcej z Austrią, a natomiast wiele wspólnych interesów łączyć je z nią powinno.

We Francji nawet mniej bliskie p. Gambecie organa prasy nie mogą ukryć swego niezadowolenia z powodu podróży Humberta do Wiednia.

Według telegramów paryskich, gabinet Ferrygo nie ustąpi wprawdzie przed rozpoczęciem obrad nowej izby, ale też nie będzie zapuszczać się w głębokie rozprawy nad ogólną sytuacją; oświadczy on z samego początku, że w każdym razie po wyczerpaniu dyskusji ustąpi, aby prezydentowi republiki dać możność utworzenia ministerjum odpowiadającego większości parlamentu.

Telegram z Havru donosi, iż p. Gambetta na bankiecie urządzanym dla niego przez tamtejszą reprezentację gminy przyznał się publicznie, że był w Niemczech. Co prawda, nie słyszeliśmy, aby się tego zapierał; przeciwnie w pierwszej rozmowie z Grévyem po powrocie mówił o Niemczech, które znalazł miał uzbudzone po same uszy i opowiadał o swojej podróży dosyć szczegółowo.

Ciekawe są tylko motywa tej wycieczki.

Przyszły prezes gabinetu utrzymuje, że zwiedzał Bremę, Hamburg, Szczecin i Lubekę nie jako dyplomata i polityk, ale jako ekonomista, pragnący obejrzeć domowe gospodarstwo wielkich Niemiec, przyrzeć się portom, interesom handlowym i przemysłowym na lądzie i na morzu, aby potem o ile możności zastosować zebrane spostrzeżenia we Francji na korzyść interesów ojczystych.

O ks. Bismarcku, o Warcynie, o wszystkich pogłoskach—sza!

Nie przypuszczamy, aby tego rodzaju motywa podobaly się bardzo i wytłumaczyły przeciwnikom p. Gambetty ryzykowny plan uciążliwej podróży incognito.

Faktem być musi, iż takie rezultaty wycieczki były dyktator przywoził z drogi, ale nie po to wybierał się w nią z Paryża; mimowolnie przyznał się do zawodu, który go spotkał na drodze do Szczecina i Lubeki, a tem niejako potwierdził ostatnią wersję Kolońskiej gazety, według której ks. Bismarck tajemnej odmówił konferencji.

W dniu dzisiejszym zebrały się w Wiedniu dele-

gacje austro-węgierskie w celu wybrania prezesów.

W dniu 24-ym b. m. zamknięty został przemową marszałka Zyblikiewicza i biskupa Dunajewskiego sejm galicyjski, który zasłużył sobie na zupełne uznanie pod względem taktu, powagi, treściwości obrad i uchwał dla kraju pożytecznych. Kwestja reformy administracyjnej nie została wprawdzie rozwiązana w upragnionym kierunku, ale społeczne stosunki, ustawy autonomiczne i zasada dzisiejszej administracji w Galicji nie daly się z sobą pogodzić należycie. W każdym razie dyskusje przyczyniły się do rozjaśnienia kwestji i wprowadzenia jej na właściwą drogę rozwiązania w przyszłości.

Telegramy.

(Agencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Rzym 26-go. — Mancini rozesłał okólniki do reprezentantów Włoch za granicą, a Depretis do prefektów, aby im zanotyfikować wyjazd pary królewskiej do Wiednia.

Paryż 26-go. — Wczoraj w Hawrze odbył się bankiet na cześć Gambetty, który przemówił krótko. Nie była to mowa polityczna, we właściwym znaczeniu wyrazu. Gambetta mówił więcej o sprawach lokalnych, przyczem wspominał, że jeździł do Niemiec, aby się poinformować o rozwoju ruchu w portach Bremy, Hamburga, Lubeki i Szczecina. Rozwój interesów handlowych, przemysłowych i marynarskich jest zadaniem, które dla dobra swego rzecznictwa bacznie uwzględnić musi.

Paryż 26-go. — Bawia tu na urlopie ambasador Rzeczypospolitej przy dworze wiedeńskim, wyjechał na swoje stanowisko wskutek polecenia rządu.

Paryż 26-go. — Z Tunisu: Depesza generała Sausier potwierdza, że przebył on wawóz Fum el Karuba, przyczem natrafił na nieznaczny opór, który jedna kompanja przedniej straży z łatwością pokonała. Po wyjściu z wawozu generał rozbił obóz i wyprawił generała Logerot dla osłony studzien w Djabeblin, które arabowie zniszczyć chcieli. Wyprawa osiągnęła pożądaną skutek.

Bruksela 26-go. — Rezultat wyborów do rad gminnych w Belgji wykazuje zwycięstwo liberalnych W Brukseli Antwerpji, Loewen, Gandawie, Lüttich, Verviers, Diant, i Nemur liberalni zwyciężyli imponującą większością. Klerikalni utrzymali się tylko w Tournay, Mons i Brügge. W ogólności tryumf liberalnych jest stanowczy.

Londyn 26-go. — „Biuro Rentera“ donosi z Pretorji: Rada narodowa, zarządykowała konwencję z Anglią. Przy ratyfikacji uchwalono oświadczenie, że rada narodowa pokłada zaufanie w przyrzeczeniu Anglii, iż konwencję zmodyfikuje, skoro się nie okaże niemożliwą do przeprowadzenia. Wniosek ten uchwalono jednomyślnie.

Berlin 26-go. — Kancelarz polecił ambasadowi w Petersburgu, aby mu składował ciągle sprawozdanie o wszystkich procesach politycznych i objawach nihilistowskich.

Wiedeń 26-go. — Słychać, że cesarz wraz z małżonką i arcyksiężną Rudolf, wkrótce po powrocie ce-

sarowej z Anglii, oddadzą wizytę parze królewskiej w Rzymie.

Berlin 26-go. — We wszystkich sześciu okręgach Berlina, zwycięstwo kandydatów postępowych na wyborach jest prawie pewne.

Z A D A N I E.

Wprost biblijna niewiasta,

Wspak byka protoplasta.

Rozwiązanie zeszłego Logogryfu:

Juliusz Słowacki. — Książę Niezłomny.

Wyrazy: 1) język; 2) Ulikses; 3) liszki; 4) ja; 5) uprząż; 6) saturnalia; 7) Zin; 8) Sniadecki; 9) lotysze; 10) Oktawian; 11) węzeł; 12) Ajaccio; 13) Czulym; 14) Kalderon; 15) la-

ceuty. Najpierw nadesłali dokładne rozwiązanie: z Warszawy pp. Zofja Dzierżanowska, K. Barcewicz, Zofja Kuratowa, Walerja Rydzynska, Ben. Margullus z kuzynkami, Zofja Millerowa, Michał Flatau, Stanisław Malinik, Henryk Stanisław Rozenowicz, Julian Weisblatt, S. Filozof, Konstanty Kopczyński, Helena Korecka, Emma Kitzing, Wanda Wolska; ze Skierniewic: Stanisław Zimmermann.

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej.

Do taryfy południowo-zachodnio-warszawskiej związku z dnia 1 (13) czerwca 1880 roku wprowadzonym zostaje w wykonanie z dniem 1 (13) listopada r. b. dodatek III, zawierający obniżone opłaty przewozowe dla kredy oczyszczonej i nieoczyszczonej, wysyłanej bezpośrednio pełnymi wagonami nadwiślańskiej do stacji dróg żelaznych warszawsko-lódzkiej, warszawsko-bydgoskiej i fabryczno-lódzkiej. —27480—

W Zakładzie Rekodziełniczym dla kobiet (plac Zielony nr 10) otworzyły się wakanse na naukę: „Kwiatów“, „Introligatorstwa“, „Rękawiczek“, „Kroju Bielizny“ i „Szwetwa“ — zapisywać się można codziennie. —27367—

Dnia 1-go października, w Zakładzie Rekodziełniczym dla kobiet (plac Zielony nr 10), rozpoczęła się nauka **KWIATÓW** dla nowego kompletu. W komplecie tym są wakanse, na które można napisać się codziennie. —25127—

Dr Kulesza w poniedziałki, środy i soboty, od godziny 3—4 po południu, przyjmuje chorego na choroby wewnętrzne w lecznicy bezpłatnej, przy ulicy Długiej, w domu po-paulińskim, zaś od godziny 4 i pół do 6 i pół, w domu u siebie, przy ulicy Chłodaiej nr 36. —26768—

POMOC LEKARSKA

w NOCY.

W aptece S. Tugut, przy ulicy Freta nr 14, dyżurują codziennie od godz. 10 i pół wieczór do zrana: dr Dziedzicki, dr Maczewski i dr Beyer.

Cena okowity z dnia 27 października.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.93, garniec rs. 2.58.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stón 3 cali 8.

Kurs giełdy warszawskiej

dnia 27 października 1881 r.

Z konsem giełdy

zadano i placowano

Weksle:

Berlin 100 m. z kr. term. 40.

Londyn 1 f. st. 9.25 1/2

Paryż 100 fr. 37.15

Wiedeń 100 gul. 79.40

Papiery publiczne:

4% L. zast. 3 okr. s. i i II 97.50

5% L. z. nowe z r. 1869 d. 97.15

List. zast. m. Warsz. ser. I 92.50

„ „ „ „ „ 91.60

„ „ „ „ „ 89.70

List. z. m. Łodzi ser. I i II 111

4% Listy likwidacyjne d. 84

Bil. Ban. Ces. s. I, II i III 100

Ros. Poż. Prem. z r. 1864 100

I Pożyczka wśhod. rs. 100 90.25

II „ „ „ 100 90.25

III „ „ „ 100 90.25

Akcje i obligacje:

Akc. dr. z. W.-W. rs. 100 100

Akc. dr. z. W.-B. rs. 100 100

Akc. dr. z. Warsz.-Teres. 300.

Akc. dr. z. Fabrycz.-Łódz. 310.

Akc. Banku Hand. w War. 1000.

Akc. Banku Dysk. w War. 345.

Akc. Banku Hand. w Łodzi 1600.

Akc. War. T. ub. od ognia 1600.

Akc. War. T. fabr. eukru 1600.

Akc. T. f. eukru Józefów 1600.

Akc. Dobrzel. t. fabr. eukru 1600.

Akc. T. Lilpop. Rau i Lew. 1600.

Akc. Tow. fabryki machin 1600.

Akc. Tow. Łazien. i Łaziń. 1600.

Akc. T. zakł. przedz. Zaw. 1600.

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. 173 1/2

Od listów zastawn. nowych 5% k. 36 1/2

Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 245 1/2

Od listów zast. m. Łodzi k. 162 1/2

Od listów likwidacyjnych k. 162 1/2

TEATRA:

WIELKI.—Dziś: „Meluzyna“.—Jutro: „Cy-

rułik Sewilski“.

ROZMAITOSCI.—Dziś: Wielkie bractwo“.

Jutro: „Świętoszek“, występ p. Rychtera.

MAŁY.—Dziś: „Czartowska ława“.—Jutro:

„Wyspa Tulipian“.

„Okrećne“ i „U ciot-

uni“.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub

przez licytację wszelkie ruchomości: meble,

dywany, futra, ubrania, lustrza, biżuterję, rze-

czyzny sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne

i t. p.

2) Na zlecenia kupuje i sprzedaje wyż. wy-

mienione przedmioty, jakoteż wyroby i to-

wary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i uży-

wanych wielki na składzie.

Otwarta codziennie od godziny 9-tej do 7-mej

wieczorem. W święta od 12—3. 5216k

URZĄD STARSZYCH

ZGROMADZENIA

Szewców Warszawskich,

ma honor zawiadomić PP. Majstrów, iż w d. 30

b. m., przypada doroczny odpust Patronów

Szwecich, SS. Kryspy i Kryspijana, który

z całą uroczystością odbywać się będzie

w kościele S-go Jacka (po-Dominikańskim).

Wotywa solenna odędzie się o godz. 9-tej

z rana, na którą Urząd Starszych Panów

Majstrów zaprasza.

P. o. Starszego Zgromadzenia

Wojciech Krauzowicz.

—2391

Zakład Naukowo-Rzemieślniczy

DLA KOBIET,

pod firmą **O. Suchowiecka,**

14. Bracka 14,

głównie wejście od ulicy Chmielnej, pierwsze

piętro,

przyjmuje w każdym czasie uczennice tak

przychodnie jak i z całkowitym utrzymaniem,

na kursa nauk w zakres przemysłu kobiecego

wchodzące: **Kroju sukien, strojów,**

krawatów, kwiatów, malarstwo na

szkle i porcelanie, pod kierunkiem pana

Gorzelewskiego, haftów białych i ko-

lorowych jak i robót salonowych,

buchhalterji i innych przedmiotów progra-

mem objętych.

Zakład przyjmuje obstatunki na roboty su-

kien, palotów, pokrywa futra, jakoteż usku-

tecznia, po możliwie niskich cenach, wszel-

kie przerobki. k—27461

SUKNIE

na roboty i przerabiania, również okrycia

i futra, przyjmuje

Zakład Naukowo-Rzemieślniczy

DLA KOBIET

Suchowieckiej,

róg Brackiej Nr 14, wejście od

Chmielnej, 1-sze piętro

Na wykłady rzemiosł można zapisy-

wać się codziennie. 23787k

60 Sztuk powozów,

na 1 piętrze, w fabryce powozów

Karola Sommera,

ulica **LESZNO 32,** dom własny, naprzeciw

Solnej. 23836k

Nauczycielka wyższa,

wykładająca lekcje na pensji, pragnie po

godzinie 3-ciej udzielić korepetycje. Adresa

proszę składać w księgarni pana Ludwika

Polaka, Nowy-Swiat Nr 20. 27456k

W każdym czasie

do najęcia mieszkanie: **2 pokoje, przed-**

pokój i kuchnia ze zlewem i wodociągami,

za rs. 200 rocznie. — Wiadomość na miejscu:

ulica Nowo-Ziemia 38, mieszk. 6. 27210k

W Sobotę wieczorem, z domu Nr 5A, w Ale-

jach Jerozolimskich wybiegi i zginął

WYŻEL

rassy angielskiej, duży, biały, w czarne fa-

ty, wabi się Rywał. — Kto go odprawdzi pod

wyżej wskazanym adresem do SzwaJCera,

otrzyma nagrody rs. 3. 27104—k

OWIES

w każdej ilości sprzedaje kantor **A. Miło-**

bedzki, 4. Królewska 4, 27384k

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej

warsz.-teresp. z dnia 26 października 1871 r.

Pszenica wyborowa 160 — 165

„ „ „ „ „ 148 — 156

„ „ „ „ „ 142 — —

Żyto wyborowe 114 — 116

„ „ „ „ „ 103 — 113

„ „ „ „ „ — — —

Jęczmień wyborowy 89 — 103

„ „ „ „ „ — — —

„ „ „ „ „ — — —

Owies wyborowy 92 — 97

„ „ „ „ „ 85 — 91

„ „ „ „ „ 83 — —

Kasza jaglana wyborowa 120 — 135

B. Werner et Comp.

Koleje żelazne	Odchod.	Przych.
godziny i minuty		
Warsz.-wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy.....	6—r.	9 50 w.
Osobowy 3 klasy.....	11 10 r.	5 55 w.
Osobowy 3 klasy.....	7—w.	10 10 r.
Pociąg pocztowy łączący się z drogą lódzką:		
Kurierski 2 klasy.....	9 40 w.	6 10 r.
Koleczny: poniedział. środ. piątek	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-bydgoska:		
Osobowy 3 klasy.....	7—r.	10 35 w.
Kurierski 2 klasy.....	2 35 p.	2 45 p.
Koleczny 3 klasy.....	4 45 w.	9 15 r.
Koleczny: poniedział. środ. piątek	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-terezpolska:		
Kurierski 3 klasy.....	11 20 r.	7 11 w.
Kurierski 2 klasy.....	3 50 p.	1 37 p.
Warsz.-petersburska:		
Osobowy 2 klasy.....	7 12 w.	7 34 r.
Osobowy 3 klasy.....	9 30 r.	7 33 w.
Koleczny 3 klasy.....	6 43 w.	3 53 r.
Nadwiśl. do Miawy:		
Kurierski.....	11 20 w.	10 20 r.
Nadwiśl. do Kowli:		
Kurierski.....	10—r.	8 24 w.
Koleczny.....	6 17 w.	10 31 r.
Nadwiśl. do Kowli:		
Kurierski.....	2 10 p.	2 37 p.
Koleczny.....	10—w.	9 10 r.
Obwodowa:		
Kurierski.....	7 52 r.	10 27 w.
Koleczny.....	1 10 p.	11 26 r.

Stacji parow. odchodzą:
 z Warszawy do Płocka o godz. 9 rano
 z Płocka do Warszawy o godz. 6 rano
 z Warszawy do Sandomierza o godz. 6 rano
 z Sandomierza do Warszawy o godz. 6 rano
 z Warszawy do Nowo-Aleksandrji (Puławy) o godz. 6 rano
 z Nowo-Aleksandrji (Puławy) do Warszawy o godz. 6 rano
 z Warszawy do Sandomierza o godz. 6 rano
 z Sandomierza do Warszawy o godz. 6 rano
 z Warszawy do Nowo-Aleksandrji (Puławy) o godz. 6 rano
 z Nowo-Aleksandrji (Puławy) do Warszawy o godz. 6 rano

Pań!!!
KANTOR
L. E. Kubaricz,
 Marszałkowska Nr 38,
 poleca

Farby do domowego użytku.
 Dla Pań może sama łatwym sposobem i tanim kosztem przeobrazić swoje wnętrza w nowe jak 15 kop.
 Niezależnie od tego pole Farby do robienia atramentu w różnych kolorach. Cena 12 kop.
 Informacja sposobu użycia farb w języku polskim.
 Farb handlowych udziela się stosowny rabat.
 Bernsteina, Marszałkowska Nr 52; A. Diezelski, Chłodna Nr 8; J. Matej, Długa, hotel Winiarski, Krakowskie Przedmieście Nr 15; Winiarski, Nowy-Swiat Nr 62; P. Olszewski, Marszałkowska róg Wspólnej; Jentys, Marszałkowska, Graniczna Nr 9; W. Umińska, Łąkowa Nr 6.
 Jest do sprzedania 27421—K

MŁYNEK ŻELAZNY
 mielenia farb, zupełnie nowy, za cenę 25000, w Fabryce Odlewów, Braci Szumiłowski.

W każdym czasie
 wygodne pomieszczenie dla osoby młodej, przyzwyczajonej do samowarunku, ale też przyjmującej się roboty, w zakres domowej gospodarki, jakoteż bielizna damska i mężka. Krawieczyzna kończy się pięknie, podług najnowszej mody, a bardzo tanio.—Ulica Ordynacka Nr 27331—K

Są do sprzedania:
 Szafa jesionowa, do sukien, rozbierna; Kufan damski, aksamitny, czarny; Kufan koronkowy, do 3 okien, salony; Dywan z wyborów, ciemnych tuncaków; Kufan wielki do salonu; Kufan kortowe damskie; Poduszka biała, jedwabna, strojna; Ogródka Nr 18, pierwsze piętro, mieszkania 4.
 Sprzedaży patentów
 wynalazki wielkiej doniosłości, poszukuje wynalazki z majątkiem w celu patentowania takowych w różnych krajach. Na wynalazki te oferty zostawić w Kancelarii pod lit. R. P.
 27464—K

OLIWE NICEJSKA,
OCTY winne, kuchenne i stołowe,
 poleca w wyborowych gatunkach
Skład Materiałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESS i SYNA,
 Plac Teatralny, obok kościoła Ś-go Andrzeja (pp. Kanoniczek).

TURECKIE TYTONIE i PAPIEROSY
FABRYKI
I. S. KUSZNAROWA
 w Rostowie nad Donem,
 zaszczytnie znane w całej Rosji i wynagrodzone medalami na wszystkich Wystawach.—Hurtowa i detaliczna sprzedaż, oprócz Składu przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 16, odbywa się u Zygmunta Szejtsteina:
 1) przy ulicy Długiej Nr 11, obok Katedry Prawosławnej;
 2) w passażu zwanym Rozełera.
 K—26139

NOWO-OTWORZONA
FABRYKA TABACZNA
„LARIDA”
 W WARSZAWIE,
 poleca gatunki **CYGAR** swego wyrobu, mianowicie:
 Grenada prima po rs. 4 za 100 sztuk.
 Sumatra „ „
 Fortuna „ „
 Kentucky „ „
PAPIEROSY:
 Obstalunkowe po rs. 1 za 100 sztuk.
 Non plus ultra „ „
 Kawałerskie „ „
 Biurowe „ „
 Spacerowe „ „
 Pańskie „ „
 Cygara pakowane są po 100, 25, 10 i 5 sztuk.
 Papierosy zaś po 100, 25 i 10 sztuk.
 Powyższe gatunki, odznaczające się wszelkimi zaletami, Fabryka poleca szczerą i pełną odpowiedzialnością.
 Sprzedaż hurtowa odbywa się w fabryce, zaś hurtowa i detaliczna w Składzie Tabacznym po firmie
A. L'ESPERENCE,
 Rymska Nr 8,
 oraz we wielu innych Składach tabaczych. K—26931

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości, iż objąłem kierownictwo nowo-otworzonego
HANDLU HERBATY
L. WILENKINA,
 Senatorska Nr 27,
 (obok kościoła Ś-go Antoniego).
 Warunki handlu herbatanego i stosunki bezpośrednie kupców z Kuchnią, miałem sposobność poznać u samego jej źródła. Wymagania zaś tutejszej Publiczności poznałem zarządzając czas dłuższy jednym z tutejszych bardziej uznanych handli herbaty; śmiało zatem zapewnić mogę, że herbata firmy Wilenkin z każdą z pierwszych o lepsze waleczyć może.
 Oprócz herbaty pakowanej w 1/4, 1/2, 1/3 i 1/5 funtowych paczkach, posiadam na składzie herbatę w oryginalnych skórach obszytych cybikach, która amatorom wprost z takowych rozkładać będzie.
 Polecam również: Kawa wyborowa, Cykorję, Krochmal angielski Colmana i Ultramarinę hanowerską.
 Józef Hertz.
 K—26138

Zawiadamiam Szanowną Publiczność o nowo-otworzonej pracowni w kraju naszym, **Wyrobow Galanteryjno-Bronzowych**, oraz o naprawie kryształów, porcelany i ozdabiania brązami mebli odrabianych na sposób paryżki, pod kierunkiem kompletnie w tym fachu uzdolnionego pracownika z Paryża przybyłego, którego staraniem będzie zadowolić żądania Szanownej Publiczności.
THOREN i Spółka,
 ulica Nowy-Swiat Nr 15. K—27209

STAŁO SIĘ!!!
 faktem niedozaprzeczenia i niespornym,
 że kupując w znanym
Składzie towarów
 przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszka 4, na 1-szem piętrze,
 łączy praktyczność z oszczędnością,
 gdyż wszystko co się tam sprzedaje jest dobre, trwałe, praktyczne, a przytem bardzo tanie!!!

mianowicie:
Krepy czyste wełniane na suknie w przeslicznych kolorach po 32 1/2 kop.
Rypsy wełniane na suknie, bordeaux, granat, brązowe, ciemno-zielone, popielate i bleu-gerdarme po 20 kop.
Armiiury i krepy na futra i palto-ty 2 1/2 lok. szerokie, po 70 kop.
Kaszmiry wełniane, czarne i kolorowe, 2 lok. szerokie, po 70 kop.
Flanelki czyste wełniane 2 1/2 lok. szerokie, na suknie i szlafroki damskie. Deseń cudownej piękności po 80 i 90 kop.
Flanelki drukowane po 20 kop.; ponsonowe po 25.
Jedwabne materje po rs. 1 kop. 25, rs. 1 kop. 75 do rs. 2 kop. 25.
Atlasy jedwabne przesliczne po 70, 80 kop. i rs. 1.
Serwety stołowe do salonów, tureckie po rs. 4 kop. 50.
Koldry sławuckie czyste wełniane po 6, 8 i 9 rubli.
Halki francuskie kortowe i sukienne po rs. 3 kop. 25 do rs. 4 kop. 50.
Maglowniki nadzwyczaj trwałe 5 lok. ci długości, gotowe, po rs. 1 kop. 30.
Perkal biały prima 1 1/2 lok. szerokości po 12 1/2 kop.
Creas pół płótno, nadzwyczaj trwałe po 11, 12 i 13 kop.
Creton zdrowia znany ze swej dobroci 1 1/2 lok. szeroki po 15 kop.
Półpiótna na przesliczadła, 2 1/2 lokcia szerokie, po 24 kop.
Pika zimowa w endie piękne, desenie po kop. 19.
Barchany różnej dobroci i szerokości po 12, 13, 17, 20, 23 i 25 kop. lokcie.
Madepolam najlepszy, siedm ćwierci szeroki, po 25 kop.
Obrusy białe i kolorowe po rs. 1 k. 10.
Serwety stołowe adamaszkowe po 30 kop.
Serwety deserowe białe i kolorowe po dziesięć kopiejek!
Obstalunki z prowincji ekspedjowane są z akuratacją i sumiennoscia.
Adres: Skład towarów przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 4, w Warszawie. K—26562

Szkoła Krawiectwa
 w WARSZAWIE, K—8573
 ulica Długa Nr 20/550,
 podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że z powodu znacznej ilości w-kasów, zapis uczni odbywa się bezustannie.
 Opłata stosownie do zamożności, niezamożni przyjmowani będą bezpłatnie.

Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,
 przy ul. Królewskiej Nr 19,
 poleca Szan. Publiczności, wyrób swój odznaczający się dobrocią, w różnych gatunkach w słoikach, oraz na garnce i kwaterki, po cenach przystępnych.
 25351—K

Zupełna wyprzedaż rękawiczek
 Nowy-Swiat Nr 55, w dziedzińcu, wprost Ordynackiego. Mezzkie glans. po kop. 45, damskie 2 gat. glans. po kop. 40. 26620K
OSTRYGI
OSTENDZKIE
 i Holsztyńskie
 codziennie świeże w Handlu 25034K
 Antoniego Stępkowskiego.

Niecała 12.

MAGAZYN BLAWATNY

L. Faleckiego i Syna

SPRZEDAJE TOWARY

po niżej oznaczonych cenach:

Materje jedw. czarne i kolor. w różn. gat. lok. po kop. 90, rs. 1, rs. 1 k. 20, rs. 1 k. 35, rs. 1 k. 50.
Materje jedwabn. (Fay), czarne i kolor. w różn. gat. lok. po rs. 1, rs. 1 k. 20, rs. 1 k. 35, rs. 1 k. 50, rs. 1 k. 80, rs. 2, rs. 2 k. 25 i rs. 2 k. 70.
Materje jedwab. w paski i kratki, ba-
Atlasy dzo ładne, lok. po rs. 1 k. 10
Atlasy jedwab. czar. i białe w różn. gat. lok. po kop. 60, 90, rs. 1, rs. 1 k. 20, rs. 1 k. 35, rs. 1 k. 50, rs. 1 k. 80 i rs. 2.
Atlasy jedwab. we wszyst. kolor. lok. po kop. 60, 90 i rs. 1.
Atlas czar., czysto jedw., na salopy, w naj-
Atlas lepszym gatun., lok. po rs. 2 kop. 70 i rs. 3, k. 30.
Atlas de Lyon, czar. czysto jedwab. na salopy, lok. po rs. 2 k. 10, rs. 2 k. 40 i rs. 2 k. 70.
Armury czar., czysto jedwab. w dobrym gat., na salopy, lok. po rs. 2 k. 80 i rs. 3 k. 15.
Adamaszki czarne, czysto jedwabne, lok. po rs. 2 kop. 25.
Aksamity czar. w różn. gat. lok. po rs. 2, rs. 2 k. 40, rs. 2 k. 70, rs. 3, rs. 4, rs. 5, rs. 6 i rs. 7.
Aksamity kolorowe, w dobrym gatunku lok. po rs. 3.
Aksamity w paski, w różnych kolorach, lok. po rs. 1 kop. 65.
Bareże grenadine à jour, jedwab. czar. i kolor., jasne, na wieczory i za-
bawy, lok. po kop. 60, 75 i rs. 1. (27751)

KORKI

wszelkich gatunków, w oryginalnych pakach z renomowanej fabryki
Percy Jacobs w Rydze
polecą po cenach fabrycznych
F. Biernath,
Senatorska № 22. 26770k

Sala Licytacyjna

Miodowa 11.

wyprzedaje każdodziennie po cenach nader niskich: kaftanki i kałesony wełniane i bawełniane, pończochy i skarpetki wełniane, oraz szaliki jedwabne i półjedwabne (cachenez). 26877-k

OSOBA

która w dniu 24 b. m. kupiła w Kantorze J. Marguliesera rs. 3500 Listów Likwidacyjnych, proszona jest o zgłoszenie się tamże we własnym interesie. 27205-k

A. Bocquet

Skład Win i Delikatessów

polecą 26963k
Bardzo odleżały Porter Angielski

Dostawia się każdodziennie do mieszkań prywatnych

Mleko nie-zbierane

w kwartowych i półkwartowych naczyniach obdeterolowanych, po kop. 10 za kwartę, z Zakładu Mlecznego „CZERSKI”, w Alei Ujazdowskiej, w domu W. Rutkowskiego, № 12. 26808k

Pierwsze tegoroczne k-27281

Pasztety Strasburskie,
nadeszły do Handlu Win

Ant. Stępkowskiego.

A. BOCQUET k-27214

Skład Win i Delikatessów

otrzymał
Sliwki Wiesbadeńskie
A. Roederer w pudełkach.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner

BÓL GŁOWY KROPLE W. RUSSYANA

MIGRENE

CIERPIENIA NERWOWE

GŁOWY

ZAWROTY

UDERZENIA

KRWI

DO GŁOWY

(BRASSICON)

zatwierdzone przez władzę lekarską

Sprzedaż we wszystkich Aptekach i Składach Materjałów aptecznych.

UŚMIERZAJĄ W KILKU SEKUNDACH ZA POSMAROWANIEM SZYI SKRONI I CZOLA.

W Cesarstwie i Królestwie Cena flakonu 80 k. — z przesyłką na prowincję 1. Rs. w Austrii 1. Złr. w Prusach 2 M.



Każdy flakon opatrzoney etykietą z własnoręcznym trójkolorowym podpisem.

Laboratorium w Warszawie Bracka N. 2.

Instytut Lecznicy dla chorych stałych i przychodnich.

INSTYTUT LECZNICZY

dla chorych stałych i przychodnich Dra W. Vincentego Brodowskiego w Warszawie, przy rogu ulic Oboźnej i Sewernowa w domu własnym.

przez cały rok otwarty:

Przyjmuje chorych dotkniętych cierpieniami wszelkiego rodzaju z wyjątkiem chorych umysłowych.

Koszt całodziennego utrzymania w osobnym pokoju wraz z opieką lekarską od rs. 3.

Zakład mieści w sobie urządzenia odpowiednie dla leczenia chorób nerwowych, chorób organów oddechowych (gardła, krtani i płuc) oraz chronicznych chorób w ogólności. Urządzenia takie stanowią:

Oddział hydropatyczny (leczenie wodą).

Gabinety pneumatyczne (leczenie sciesnionem powietrzem).

Gabinet inhalacyjny (wziewania różnorodnych leków rozproszonych za pomocą parowych i innych przyrządów).

Gabinet elektroterapeutyczny.

Uwaga. Przy oddziale hydropatycznym, urządzone są także Kąpiele parowe.

Wymienione oddziały lecznicze otwarte są zarówno dla chorych stałych jako też i przychodnich.

Niezamożnym chorym obniża się wszystkie opłaty.

Chorzy przychodni przyjmowani są w zakładzie od 8 do 12 zrana i od 4 do 7 po południu.

Na żądanie chorych wzywani są do porad lekarze konsultanci.

Zakład położony na wznieśieniu dominującym nad Wisłą, z malowniczym i rozległym widokiem, zapewniony ma dostęp świeżego powietrza i światła, zaopatrzony jest w wyborną wodę, przeprowadzoną ze znanego ze swej dobroci źródła przy ulicy Oboźnej, o stałej temperaturze + 8° R. i urządzony z największą troskliwością i staraniem o sanitarne i higieniczne warunki, (kanalizacja, drenowanie, wentylacja, etc.) według ostatnich wymagań nauki, oraz z uwzględnieniem wszelkich możliwych wygod i potrzeb tak dla chorych miejscowych jako też i przychodnich.

LEKARZE ORDYNUJĄCY:

Dr W. Brodowski, właściciel i Dyrektor Zakładu.

Dr Adam Bauerertz.

Dr Kazimierz Filipowicz.

Dr T. Mering.

k-24621

Instytut Lecznicy dla chorych stałych i przychodnich.

WILGOTNE MIESZKANIA

W DWA DO TRZECH DNI

osusza skutecznie St. Kosinski inżynier-arch. — Marszałkowska 75, oraz uzpęza piece kaloryferowe dla mieszkań bardzo zimnych. k-24887

UWIADOMIENIE.

NAJLEPIEJ i NAJTANIEJ

NABYWAĆ MOŻNA

UBIORY MĘZKIE

tak Jesienne i Zimowe

T Y L K O

W MAGAZYNIE E. SAMETA.

Paltoty zimowe np. od 22 rs., Jesienne od 20 rs.; Garnitury zakietowe od 25 rs., Marynarkowe od 20 rs. — Ubrania wszystkich nazw są z najlepszych angielskich, francuskich i brünerskich tkanin wyrobione, których wielki i rozmaity wybór jest w zapasie.

Paltociki dla chłopczyków i dzieci tudzież Ubrania dzieciinne, są zawsze gotowe.

Szlafroki, Ubrania ranne, Mysliwskie Marynarki, jak również Pantaliony są w różnych kolorach.

O liczne zwiedzanie Magazynu najuprzejmiej podpisany w imieniu firmy uprasza.

E. SAMET, Krawiec z Wiednia.

k-25259

SENATORSKA 22.

Przez cały rok otwarty.

!!! Samoświecące !!!

w ciemności przedmioty,

jako to:

Zapalniczki od kop. 60.
Lichtarze od rs. 1 kop. 50.
Profiltki od kop. 30.
Eiusciki lub figury od rs. 1.
Szydłiki na drzwi od rs. 2 i więcej
le innych użytecznych przedmiotów ma honor polecić.
Jedyna w kraju fabryka samoświecących przedmiotów.
Nr 59. Nowy-Swiat Nr 59,
w domu, gdzie fotografia Brandla.

Rs. 5,000

potrzebna jest pożyczka do interesu handlowego dobrze procentującego, czystego, długu. Na czas półtora roku z procentem 10% i kapitał zwrócony będzie w sumie rs. 6,000; pewność na Magazynie. — Interesowani raczą składać adresy w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. Z. K. № 68. 27113-k

Lekcje Tańca

udzielam w domach prywatnych i u siebie. Długa vis-à-vis Hotelu Polskiego № 32. w drugim dziedzińcu, prawa oficyna, 3-cie piętro, 1-sze piętro, zastępcę można od 4 do 6. R. Chronowski, Tańc. Teatr. Warsz.

Magazyn Nowości

Karoliny Benjamin

W WARSZAWIE.

Niecała № 8,
polecą w wielkim wyborze, koronki, wstążki, zaboty, kreplisy, chustki dolmanowe, kaftanki, rowe ręcznej roboty, pończochy, sukienki wlotkowe i filcowe dla dzieci, jakoteż czapki, kapelusiki, mufki i wiele innych podobnych przedmiotów.

Geny zadziwiająco nizkie, Niecała № 8.

NAJTANSZE
Kapelusze Damskie i Stroiki
w nowo-otworzonym Magazynie pod firmą

KAMILLA
№ 6a ul. Marszałkowska k. 6a,
W WARSZAWIE.

O wyborze, guście i cenach taskawie przekonac się zechcą na miejscu. 26647k

Śliwki Wiesbadeńskie,
desserowe, świezo otrzymał 27054k

Skład Win, Delikatessów
i Cygar Hawańskich,
Ant. Stępkowskiego.

Дозволено Цензурою. Барнаба 15 (27) Октябрі 1881 р.
Patrz dalszy ciąg Kurjera

Teatr angielski.

Chcę rzucić kilka uwag o tutejszej sztuce dramatycznej przed oczyma czytelników, iż nie zapominam się do wytrawnego smaku i gruntownej znajomości, którą fachowy krytyk teatralny posiadać winien.

Wyznam nawet, że nie należę do ludzi, uczęszczających stale do teatrów. Nieraz wolę przeczytać dobrane sztuki w cichym pokoju, i puszczając wodze wyobraźni, przedstawić ją sobie przed oczyma fantazji, na scenie wymarzonej, niż widzieć ją w miernej teatrze. Nigdy nie czynię tego częściej, jak wtedy, gdy idę do teatru, nie rozczarować mnie tam, gdzie nie ma bogatego języka Szekspira. Ten jedyny, cudnie bogaty język Szekspira wydał mi się pierwszy raz w życiu nieokrzesanym, gdy usłyszałem z ust przechwalonych aktorów, że przedemną występują komedjanci, którzy nie chodzą o „trzymanie zwierciadła życia”, lecz o dopelnienie swej pańszczyzny, nabytej pracą, i zwanej realistycznie wierną kopją życia, ale nie wiem, jakim prawem tak zwanej, bo życie ludzkie ma wiele stron, ich gra realistyczna wydawała się za kopię tylko jednej i to szkaradnej. I właśnie dlatego, że sceny angielskie grzeszyły w moich oczach przeciw instynktom wspólnym każdemu człowiekowi, który zna rozmaite warstwy społeczne, ośmielałem się je krytykować.

Pierwszą uderzającą niemiłą w angielskich teatrach rzeczą, jeżeli obcy słuchacz zna dobrze język, był akcent aktorów. Pomiędzy niemi przeważała wymowa, zwana przez anglosasów *cockney*. Jest to akcent londyński filistrów, najnieczystszy z pozostałych angielskich i amerykańskich. Sprawa onakiego efektu, jaki sprawiłoby w ustach Sary Bernhard naśladowanie wymowy paryskich kramarzy. Anglosaska publiczność nie posiada jednak francuskich wymagań pod tym względem, a nawet żółkaskują żargonowi wyniesionemu z stołecznych saloni.

W pierwszych miesiącach pobytu w Londynie, mieszkałem w sąsiedztwie najznakomitszych teatrów, i zmuszałem się do spędzania częstych wieczorów na tutejszych widowiskach. Naczytałem się przedtem o tutejszych znakomitościach teatralnych; nauczyłem się ich nazwisk na pamięć; w puszczy amerykańskiej i lesie amerykańskim donosiły mi gazety o Gaiusie Irvingu, Boothu, Sullivanu lub Toolego. Ostatniego obwołano królem niższej komedji w Anglii. Przyznając się ze skrucha, że bardzo lubię naturę, gdzie się do dobrej komedji, a nawet trawię lepiej, po serdecznym śmiechu; pośpieszyłem więc do teatru, gdzie pan Toole grywał. Ani w nim jednak, ani w podobnych mu nie umiałem dopatrzeć milej natury, której pamięć uniosłem z oglądania paryskich weteranów warszawskich, ani owej żywości francuskiej, z którą mnie oswoiły wycieczki do Pałacu. Komizm angielski zdawał mi się polegać na wymyśleniu pewnych pociesznych grymasów i ruchach, z których każdy z nas zaśmiałby się raz. Ten masowy stereotypowy koncepte płaskiej sztuczki. Zaczynam podejrzewać, że zły smak tak dżecinnie traktuje publiczność, robiąc się *clownem* cyrkowym. Najczęściej chodziłem do słynnego teatru Haymarket. Zwycajam angielskim zaczynało przedstawienie jednoaktową farsą, trwającą około pół godziny. Pierwszy raz przebyłem ją cierpliwie, licząc na rzetelną komedję Gilberta p. t. *Palac* i jego poetycznego i szumiącego humorem. Jakież było moje rozczarowanie, gdy w niej wystąpili ci sami aktorowie, których widziałem w farsie, z podobną płaską grą, z grymasami *clownów*, ruchami podobnymi, płaskiej rutyny, bo panie salonowi krępiły się na kształt kupeczyków, co nabrali poloni mie-panny posiadły sztyk pięknej parfumerki z modnej ulicy Regent-Street. Przecierałem oczy, jak człowiek między zbudzonymi i nie wierzącym własnym zrenicom. Wśród aktorów znajdowało się kilku weteranów, których grę podziwiałem jeszcze nim terazniejszy

zwrot realistyczny stał się wszechwładnym na wszystkich scenach angielskich. Jak piękny miewali wtedy akcent, jak gładko deklamowali białe rymy, jak trafne okazywali poczenie poetycznych następów! Wszystko to znikło. Dziś grali podług reguły, aby odbijać życie w zwierciadle wkleślem, co wszystko zwiększa i paczy. Czasem, w okamgnieniu zapomnienia i zapachu wylamywali się z pod rutyny. Wtedy stawali się naturalnymi i wracali instynktowo do prawdziwych zasad sztuki. Ale niebawem nałóg zwycięża i rzucają się do cyrkowej bufonerji — aby publiczność klaskała! Nie brak im talentu ani wyobraźni, lecz dzisiejsza szkoła dramatyczna zmieniła tych ludzi w płaskich i nieczułych histrjonów, chociaż natura nie skąpiła im uczuć, chociaż rozumieją idealną stronę sztuki, i wiedzą, jak przyzwocić ludzi zachowywać się zwykli.

Dramat i tragedia angielska upadły bardziej niż komedja, i to nie tylko w stolicy, lecz we wszystkich znanych mi teatrach, które przecież widziałem opasujące ziemię, naksztalt konstelacji w zodiaku, od Londynu i Glasgow, przez New-York i Chicago, do Melbourne i Sydney. Oprócz przesadnego realizmu podkopuje je system „gwiazd”, tem niesprawiedliwiany przez reżyserów i dyrektorów, że publiczność nie uczęszcza na przedstawienia najlepszej trupy, jeżeli w mieście bawi teatr, który pokazuje jej kolejno główne znakomitości i koczowniczych bożków reklamy. U nas, w Niemczech lub we Francji poczytywano by za najwyższą zasługę dyrektorowi, gdyby złożył całą swą trupę z przeciętnie dobrych aktorów, anglicy tolerują najlichszy zbiór rzemieślników teatralnych, byle się to talalajstwo kręciło około jakiejś „gwiazdy”. Same gwiazdy przyczyniają się do upadku sceny, woląc grać z rzemieślnikami niż artystami, byle ich talent świecił tem jaśniej w ciemności. Gwiazdy te nieszczęście każą sobie nadto płać bajeczne sumy za gościnne występy. Dodajmy koszt akcesoriów, które muszą być pyszne, gdyż realistyczna publika, znosząca złych aktorów, wymaga pięknych dekoracji, ubiorów zgodnych z epoką i t. d.; odliczmy dalej zysk dyrektorski, a bardzo mało zostanie dla skromnych satelitów. Trudno żądać od biedaków, żeby grali nieczciwie. Gwiazdy wysysają krew sceny angielskiej i nie szukajcie owej doskonałej we wszystkich konturach całości, którą zachwycał was *Théâtre français* lub *Hofburg*, a chociażby teatr drezdeński, gdzie widziałem, że widać tylko szczył, róż i fikeje... Tu nigdzie nie doznacie takiej skończonej iluzji.

Nie widziałem nigdy Modrzejewskiej na scenie angielskiej, ani umiem sobie wyobrazić jej angielskiej wymowy, gdyż słyszałem ją mówiącą po angielsku, nim jeszcze udoskonaliła teoretyczną znajomość języka pobytom w Ameryce. Słyszałem jednak panią Januszek, która mówi wybitnym cudzoziemskim akcentem, a jednak jej obca i powolna wymowa wydaje się miłszą od afektowanej nieczułej paplaniny rodowitych angielskich na scenie.

Nie było to uprzedzenie — tryumfy niemieck i polki na anglo-saskich scenach, a chociażby słowa kalifornijskiego reżysera, co przedstawił Modrzejewską jako wzór pięknej dykeji dla swej trupy, dowodzi, iż ogół publiczności podziela moje wrażenie. Gdyby tak nie było, najznakomitsze pisma amerykańskie nie drukowałyby na cześć polskiej artystki niezliczonych sonetów z pod piór znanych chwalebnie, jak nowojorski *Scribners Monthly* uczynił kilkakrotnie.

Niech czytelnik nie pomyli się przypadkiem i nie próbuje odpowiadać angielskich teatrów, jako ostatecznej szkoły do wydoskonalenia się w pięknej wymowie. Teatry we Francji są szkołą języka ukształconego społeczeństwa, tu zaś chaosem filistrskich żargonów z Londynu, New-Yorku, Bostonu i t. d., a prawie każdy aktor akcentuje inaczej. Nie szukajcie też w żadnym z nich delikatnego inościanowania charakterów, bo sprawienie sensacji jest ich hasłem. Widziałem przebitą sztyletem i konającą Minnie Hunk w teatrze Adelphi, jak czolgała się w ohydnych konwulsjach po całej scenie, konając pięć minut, a nie mogąc skonać, bo publiczność pragnęła dłuższej konwulsji; widziałem głośnego komika w pięknej komedji z francuskiego. Grał zapalonego miłośnika gazet, a dla uwydatnienia swego charakteru, nosił się z pękami różnych żurnarów formalnie scenę niemi zasypując. Podczas gdy politykus uginał się pod gazetami, publika śmiała się do rozpuku z jego płaskiej bufonerji.

Pisałem kilkakrotnie w *Echach londyńskich*, jaka posucha panuje w angielskim piśmiennictwie dramatycznym, dziś dodam tylko parę szczegółów o niej. Nie myślę szukać jej przyczyny, i wyznam szczerze,

że nie rozumiem, dlaczego ojczyzna Garricka i Keana nie ma już dobrych aktorów, a rodacy Szekspira i Sheridan nie umieją pisać dramatów.

Szukając rozwiązania tej zagadki, strony interesowane w Anglii klóć się i przypominają mi zwadę pomiędzy trzema naraz ulicznikami, z których każdy na dwu naciera, a każda para bije trzeciego, wojując jednocześnie między sobą. W podobny sposób spierają się dyrektorowie, autorowie i krytycy, przemawiający w imieniu publiczności. Autorowie zarzucają dyrektorom, że nie kupują swojskich, oryginalnych utworów, a nawet nie chcą czytać angielskich manuskryptów, lecz czytają w Paryżu na sztuki, na których smak tamtejszy położył swe *probatum*, a gania publiczność, że przyjmuje miernoty francuskie oklaskami, własne zaś potęgą ryczająco i nie chodzą na nie. Dyrektorowie powtarzają ostatni zarzut, a zarazem twierdzą, iż żaden miejscowy autor nie dorówna autorom jak Dumas, Augier i Sardou. Krytyka godzi się na ostatni punkt, ale dodaje, że brak oryginalnych pisarzy pochodzi z winy dyrektorów, którzy nie szukają młodych talentów, nie chcą czytać manuskryptów, gdy zaś kierując się faworem, wystawiają jakiś utwór krajowy, wybór ich bywa tak nieszczyśliwym, że sztuka upada haniebnie. Podczas tej chaotycznej rozprawy dzieje się rzecz następująca: swawola francuska, obcięta, przerobiona i zepsuta w taki sposób, aby moralny „lord najwyższy szambelan” pozwolił ją pokazać enotliwym dzieciom Albionu, ta sztuka żyje na deskach teatralnych cały rok, podczas gdy oryginalne dramaty pp. Dion Boucicault, Taylora, Gilberta i t. d. nie żyją nad miesiąc. Skutkiem tej okoliczności wymienieni panowie, zrzucając pychę z serca, przestają pisać oryginalne i biorą się do równie korzystnej a łatwiejszej pracy: „adaptatorów”. I ona wymaga pewnego sprytu, gdyż chodzi o pokrycie drażliwych ustępów dwuznaczniakami, które nie uderzą cenzora, ale uwydatnią się na scenie jeszcze żywiej, niż sprosny oryginał, albowiem język angielski to nie francuski, nie pozwala osłonić brudnej myśli elegancką gazą słówek.

Z tego wszystkiego wynika, że widząc nieskończony szereg afiszów teatralnych w Londynie, trudno znaleźć zaproszenie na dobrą narodową sztukę, że wyższy świat tutejszy złożył 12,000 funt. szt., aby zaprosić trupę *Comédie Française* i napatrzeć się choć raz na grę dobrą, a w końcu, że cały mój powyższy list daje się streścić zwięźle: sztuka i literatura dramatyczna w Anglii cierpi na zupełne wycieńczenie sił żywotnych, chociaż teatry mnożą się jak grzyby po deszczu. Przyczynę tej anemji widzę w tak zwanym najnowszym fałszywym zwrocie realistycznym, nieślusznym przywłaszczającym sobie to miano.

Syrgurd Wiśniowski.

— W Zakładzie nauki rzemiosł i rzemiosł dla kobiet, Marszałkowska 53, zaczyna się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, kwiatów, krawatów, koronek, na które przyjmują się zapisy. —27069—

— Skład herbaty L. Wilenki, Senatorska nr 27, obok kościoła św. Antoniego, poleca wyborową herbatę po rs. 2 i rs. 1 kop. 50. —25805—

— Dentysta Bogumił Gutzman wstawia zęby sztuczne po rs. 2. Reparuje też, przerabia i plombuje. — Bieleńska nr 4. —26791—

OD LEZNIOWY II-iej
ulica Senatorska, w domu przechodnim Rezlera.
Z dniem 28 października zacznie przyjmować choroby z cierpieniami uszów, gardzieli i nosa Dr E. Modrzejewski we wtorki i w piątki od godziny 10-tej do 11 zrana. —27322—

Ekstrakt do robienia octu,

powszechnie znany ze swych zalet, tak sanitarnych jak i ekonomicznych, znajduje się w następujących miejscach: główna sprzedaż w aptekach firmy Mutniańskiego: 1) Nowy-Swiat nr 20, pałac hr. Branickich; 2) ul. Dzika nr 18. Częściowa sprzedaż w następujących składach: w siedmiu sklepach „Merkurego”: 1) Nowy-Swiat, wprost Świętokrzyskiej; 2) Podwal nr 17; 3) Elektoralna wprost Solnej; 4) Marszałkowska róg Złotej; 5) Nowolipki, dom Ungra; 6) Krucza, róg Hożej; 7) Twarda. Miodowa nr 16, skład win Purwina; Długa nr 580; skład win Sommera; Senatorska, wprost Rezlera, „K. Szoltza”; Marszałkowska nr 62, „Ceres”; Nowy-Swiat nr 36, „Danielewicz”; Senatorska, „Dziewicki”. —26982—

WYKAZ

wynagrodzeń, wypłaconych przez Towarzystwo ubezpieczeń „Jakor” w miesiącu wrześniu 1881 r., za szkody w Królestwie Polskiem i kraju północno-zachodnim pożarami zrzadzone.

I. Królestwo Polskie.

A) Ubezpieczenia rolne:

	rs.	kop.
1. Roessler Zofja, Piątek-Wielki, powiat kaliski	431	89
2. Hrabia Władysław Wodziecki, Tratnowice, powiat miechowski	619	80
3. Rogowski Jan, Dobrzyjałów, powiat kolbeński	2,355	16
4. Russe Juliusz i Karolina, Swidnik Mały, powiat lubelski	140	—
5. Boduszynski Mieczysław, Pliszczyn, powiat lubelski	670	22
6. Bem Wincenty, Bełen, powiat łaski	1,698	42
7. Epstein Mieczysław, Horoszezyce, powiat tomaszowski	572	20
8. Katterfeld Fryderyk, Kempiny, powiat kalwaryjski	613	92
9. Miller Bogusław i Emilja, Sobki, powiat piotrkowski	223	8
10. Pomirski Władysław, Bożemin, powiat rypiński	241	80
Łącznie	7,568	49

B) Ubezpieczenia fabryczne i miejskie:

11. Hrabia Ludwik Plater, Nieklan, powiat konecki	318	75
12. Boduszynski Mieczysław, Pliszczyn, powiat lubelski	9,196	58
13. Rosenthal Józef i Rajgrodzki Mejer, lat Kauknar, powiat sejneński	163	50
14. Żukowski Romuald, Rzecznica, powiat radomski	1,960	—
15. Jońkiewicz M. J., Łódź, powiat łódzki	6,000	—
16. Krzymowski Józef, Śniatycze, powiat tomaszowski	484	3
17. Librach Szymon, las Skoków, powiat nowo-aleksandryjski	40	50
Łącznie	18,153	68

II. Kraj północno-zachodni.

A) Ubezpieczenia rolne:

18. Grünwald Szmul, Pohulanka, powiat słucki	1,513	25
19. Bujno Józef, przy mieście Korięynie, powiat sokolski	2,178	—
20. Hrabina Hermania Uruska, Dolga, powiat lidzki	385	48
21. Dąbrowska Jadwiga, Warpuciany, powiat kowieński	822	—
Łącznie	4,898	73

B. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

22. Zbar Chaim, Brześć Litewski, powiat brzeski	1,267	—
23. Szpor Edward, Wilno, powiat wileński	1,100	—
24. Hrabia Tyszkiewicz Jan, Wilno, powiat wileński	182	68
25. Staroniewicz Marcei, Mińsk, powiat miński	124	—
26. Hurwicz Judel, Mińsk, powiat miński	14,816	—
27. Rubinstein Hilel, Mińsk, powiat miński	2,711	—
28. Solowieicz H. F., Mińsk, powiat miński	980	—
29. Benensohn Hersz, Mińsk, powiat miński	2,550	—
30. Elterman Berek, Mińsk, powiat miński	49	—
31. Szkarlatyński Boruch, Mińsk, powiat miński	39	33
Łącznie	23,819	01

Ogółem wypłacono w miesiącu wrześniu 1881 r. 54,444 89
Warszawa, dnia 12 października 1881 roku.

Zarząd warszawskiej jeneralnej Reprezentacji Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor”

Członek komitetu nadzorczego,

E. Świeżawski.

Jeneralna Reprezentacja,
Edward Epstein i Goldberg.

—27015—

Dentysta francuz A. Mercere przyjmuje chorych codziennie od godz. 10 rano do 5 po południu, ulica Włodzimierska nr 11. —26945—

Ostrzeżenie.

Od kilku dni w dziale ogłoszeń niniejszego pisma pojawia się ogłoszenie:

„Pierwsza krajowa fabryka piór strusich, Senatorska nr 20”

Samowolna i kłamliwa nazwa „Pierwsza fabryka piór strusich”, jak również pominięcie nazwiska właściciela, ma widocznie na celu wpojenie szan. publiczności mniemania, jakoby rzeczoną zakład był identycznym z moją fabryką. Jestem przeto zmuszony oświadczyć, że nie posiadam żadnych filij w Warszawie i, że nie mam nic wspólnego z owym bezimiennym zakładem.

Warszawa w październiku 1881 r.
Emanuel Sachs.
(24957) **Flomackie nr 3.**

Niedawno otrzymałem następujący list dziękczynny od J. O. księcia z Kowna:

Wielmożny J. Graetz w Wiedniu!

OLIWA SŁUCHU

dra Schmidta, ulepszone przez dra M. Geutche, wyleczyła mnie z bardzo zastarzałej głuchoty, której się nabawiłem w czasie oblężenia Sebastopola. Obecnie zaś, dzięki temu lekarstwu, jakby cudem, w zupełności słuch odzyskałem, za co publicznie wyrażam panu swą wdzięczność, i każdemu dotkniętemu głuchotą, polecam nieoceniony ten środek.

Wdzięczny sługa

Książę Jan von Gintowit.

Tę ulepszoną oliwę słuchu ze wskazaniem sposobu użycia można nabyć za rubli 3 w składzie głównym u **Juljusza Graetz, Wiedeń.**

VII, Neubaugasse, 40,

w Warszawie u A. F. Gallego. —26361—

— **Dta F. Idzikowski** (Leszno 7) przyjmuje od 10—6. **Operacje bezbolesne** wykonywają się za pomocą tlenku azotu, przy asystencji lekarza od 3—4. Niezamożnym, a potrzebującym zębów sztucznych dla zdrowia, czyni się ustępstwo w cenach. —26469—

— **Instytut leczniczy dra Kadlera** przyjmuje chorych z chorobami **sekretnymi** (wener.) i **skórnymi**, tak na stałe pomieszczenie, jako i przychodnię, od 10-tej do 12-tej i od 4-tej do 6-tej. Krakowskie-Przedmieście nr 38. **Porada dla niezamożnych, na warunkach jak w lecznicach.** —20588—

Dentysta J. Finkelstein.

Świętokrzyska nr 19 (obok domu pocztowego), przyjmuje od godziny 10-tej zrana do 6-tej po południu. Wszelkie konsultacje na choroby zębów, dziąseł, wyjęcie zęba (po zniesieniu bólu), plombowanie, przypilowanie i t. p. po rs. 1. Wprawianie szcęk od rs. 1 kop. 50 od zęba. —26303—

— Dr Mieczysław **Strasburger** zmienił mieszkanie, Nowy-Świat nr 19. Przyjmuje chorych do godziny 10-tej rano i od 4-tej do 6-tej po południu. —26134—

— **Dr Grodzki**, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn”, leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. **Złota 5.** (26915)

— **Zabezpieczenia na życie**, t. j. na kapitały pośmiertne, kapitały na dożycie, sumy posagowe, renty i pensje dożywotnie, w rozmaitych kombinacjach i każdej żądanej wysokości, przyjmuje za składkami umiarkowanymi, na najdogodniejszych warunkach, objaśnień i druków na żądanie osobiste lub listowne udziela bezpłatnie, codziennie od godz. 9 rano do 7 po południu.

MICHAŁ ROTWAND,

Inspektor St.-Petersb. Towarz. Ubezp.

Biuro w Warszawie przy ul. Hr. Kotzebue nr 10, obok ulicy Wierzbowej. —5639—

Telegram

Składów Węgla Kamiennego i Drzewa E. ZAŁUSKIEGO.

Znany skład główny, przy ulicy Szpitalnej nr 8, wraz z filjami, przy ulicy Leszno nr 30 i placu Wreckim nr 16, ma zaszczyt donieść swej klienteli i sz. publiczności wogóło, iż zakupiwszy w roku bieżącym znaczną ilość węgla **wylacznie** najlepszych gatunków z kopalń krajowych i zagranicznych, sprzedaje hurtowo i detalicznie w pomienionych składach i na stacji kolei towarowej warsz. wiedeń. całemi wagonami po cenach najprzystępniejszych. Za dobroć towaru, śpieszną i rzetelną obsługę poręcza. (23496)

— **Leon Wiersniewski**, adwokat przysięgły mieszka obecnie przy ul. Orlej nr 7. (26715)

— **Dentysta S. ROTHMANN**, wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przejął urząd lekarski za najlepszego uznanego, leczący choroby szcęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10 r. do 6 w. —Królewska nr 31. —26965—

Istniejąca od 1874 r.

Druga Lecznica

dla przychodzących chorych.

Nr 9, ulica Senatorska Nr 9,

dom przechodni (Roesslera twany)

Od 10 — 11 — Codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, Dr **Juljan Majkowski** choroby wewnętrzne i skórne.
Od 10 — 11 — Codziennie Dr **Leon Nencki** choroby ganów moczopłciowych.
Od 11 — 12 — Codziennie, Dr **Gajkiewicz Władysław** choroby wewnętrzne i nerwowe, oraz lecenie elektrycznością.
Od 11 — 12 — Codziennie, Dr **Dylewski Jan**, choroby oczu.
Od 11 1/2 — 12 1/2 — We środ i soboty, Dr **Taczanowski Bronisław** choroby wewnętrzne.
Od 12 — 1 — Codziennie, Dr **Grosztorf Wiktor**, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego oraz szczepienie ospy ochronnej.
Od 12 — 1 — Codziennie, Dr **Hlink Edward**, choroby weneryczne i skórne.
Od 1 — 2 — Codziennie przez niedziel i świąt, Dr **Karłowicz Konstanty**, choroby gardła, krtani i jamy nosowej.
Od 2 — 3 — Codziennie, Dr **Kondratowicz Stanisław**, choroby kobiece.
Od 2 do 3 — Codziennie przez świąt i niedziel, Dr **A. Anders**, choroby wewnętrzne.
Od 3 do 4 — Dr **Henryk Nussbaum**, choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe i lecenie elektrycznością.
Od 3 — 4 — Codziennie, Dr **Jaworski Franciszek** choroby zewnętrzne, czyli chirurgiczne zębów.
Od 4 — 5 — Codziennie, Dr **Funk**, choroby weneryczne i skórne.
Bilet wejścia 25 kopiejek. —5284—

LECZNICA

przy ulicy Marszałkowskiej nr 26.

Od 9—10 Dr **F. Kobylński**. Chor. szcęk i zębów, oraz zamówienia na sztuczne zęby.
Od 9—10. **Wojcikiewicz**. Choroby wewnętrzne.
Od 11—12. Dr **Groer**. Choroby kobiece. Codziennie oprócz niedziel.
Od 11—12. Dr **Kosiewicz**. Chor. gardła, krtani i nosa.
Od 12—1. Dr **Kazimierz Rosenthal**. Chor. wewnętrzne i dzieci, oraz szczepienie ospy.
Od 12—1. Dr **Heiman**. Choroby chirurgiczne i uszne.
Od 1—2. Dr **Dinte**. Chor. chirurg. i organ. moczopłciowych we wtorek, czwartek i sobotę.
Od 1—2. Dr **Kohn**. Choroby weneryczne i skórne.
Od 2—2 1/2. Dr **Kohn**. Choroby gardła, krtani i nosa, po niedzialek, środa i piątek.
Od 2—3 oprócz niedziel. Dr **Rosenthal Jakób**. Choroby kobiece.
Od 2—3. Dr **Korniłowicz**. Chor. nerwowe i elektryczności.
Wtorek, czwartek i sobota, lecenie elektrycznością.
Od 3—4. Dr **Saski**. Choroby wewnętrzne.
Od 3—4. Dr **Przybylski**. Choroby oczu.
Czwartek i sobota.
Od 10—11. Dr **Zawisza**. Chor. wewnętrzne, codziennie.
Od 3—4. Dr **Watrassowski**. Chor. weneryczne i skórne. —11357—
Poniedziałek, środa, piątek i sobota.
Przy lecznicy są łóżka dla chorych na stałe pomieszczenia.

— **Rozkład godzin przeznaczonych do przyjmowania** w bezpłatnej lecznicy, urządzonej przy warszawskim agromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bieląskiej), gmach warszawskiego artylerzyjskiego laboratorium.

W soboty: od 12—1 choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy: Mikucki i Przybylski; od 2—3 choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 choroby chirurgiczne: profesor Efreimowski i doktorzy: Kruszkiewicz i Starynkiewicz.

Poniedziałki: od 12—1 choroby gardła i skórne: prof. Trauttfeter, dr Żera i dr Anders; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—3 choroby nerwowe, wewnętrzne, krtani i płuc: prof. Lambi i doktorzy Goldflam, Oltuszewski, Rosenthal i Pacanowski; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiniski i doktor Sztajner.

We wtorki: od 12—1 choroby wewnętrzne: profesor Andrej; od 1—2 choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztajmbart; od 1—2 choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Heinrich i doktor Sobolewski; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktorzy: Zawadzki i Perkowski.

We środy: od 12—1 choroby zębów: dr. Kobylński; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—2 choroby uszu: doktor Harten; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Efreimowski i doktorzy: Kruszkiewicz i Starynkiewicz.

We czwartki: od 12—1 choroby gardła i skórne: prof. Trauttfeter, dr Żera i dr Anders; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—3 choroby nerwowe, wewnętrzne, krtani i płuc: prof. Lambi i doktorzy Goldflam, Oltuszewski, Rosenthal i Pacanowski; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiniski i dr. Sztajner.

W piątki: od 12—1 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—2 choroby kobiet: prof. Neugebauer i doktor Sztajmbart; od 2—3 choroby wewnętrzne: prof. Andrej; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktorzy: Łuczkiwicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktorzy: Zawadzki i Perkowski.

KSIEGARNIA, Sklad Nut i Fortepianów GEBETHNERA i WOLFFA

W WARSZAWIE,
posiada na głównym składzie:
AWANTURNICY,

POWIEŚĆ
Custawa Aimard.

Przekład z francuskiego.
2 tomy. Rs. 1 kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych Księgarniach
w Warszawie i na prowincji. 27352—D

KSIEGARNIA, Sklad Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa

w Warszawie,
posiada na głównym składzie:

SŁOWNICZEK TECHNICZNY KOLEJOWY

polsko - rosyjski i rosyjsko - polski,
ulożył
Ignacy Kempinski,

TECHNIK.

Cena rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 k. 10.
Do nabycia we wszystkich Księgarniach
w Warszawie i na prowincji. 27353D

OSTRZEŻENIE.
Dwa eksponaty wystawione przeze mnie pod
dnem 6 Października 1881 r., a żyrowane
na 200 mieszkajacego, po rs. dwieście, uwa-
żam za nieważne, gdyż tenże Dawidowicz
tylko powiedział że podał, a podpis mój
właśnie za nie nie znaczący.

Józef Targowski.

Nauczycielka Polka,
posiadająca dokładnie język francuski i nie-
miecki z konwersacją, oraz przedmioty kla-
syczne, poszukuje lekcyj na godziny. — Chmiel-
na 54, mieszkania 1. 276793

Nauczycielka niemiecka w Rosji
poszukuje

Nauczycielki muzyki,
znającej język niemiecki i ruski. Adresa
własną składać w Kantorze Kurjera pod
M. F. 33. 27131 D

Zecer i kilku Uczni,
w litografii i drukarni W. Szaniawskiego,
Trebna 9. 27248

KOBIETA

dobrą rekomendacją, znająca się na go-
spodarstwie i kuchni, chcąc uczyćwie pra-
cownic, może znaleźć miejsce do małego fol-
warku. — Wiadomość w hotelu Saskim 87.

Osoba Młoda
poszukuje miejsca lektorki na godziny. —
Adresa proszę składać poste-restante pod
liter. M. A. W. 100. 27297

OSOBA

potrzebna jest zaraz do zakładającej się
pracowni jako Wspólniczka, ażeby do-
szkądzić z nią się na krawieczyźnie i umiała
zarządzać pracownią. — Wiadomość: Bednar-
ska 17, u p. Woronieckiej. 27267

Rodowita Francuzka,
działa lekcyj języka francuskiego. — Adres:
Świętokrzyska 11, mieszk. 10, od godziny
11—1 w połud. i od 5—7 w wieczór. 27262

Potrzebna jest do towarzystwa panienki
dorosłej

OSOBA

dobrze wychowana, przyjemnej powierzchow-
ności, Polka, znająca język francuski, lub
rodowita Francuzka, która może mieć i tę
jedność, że do godziny 1-szej w południe
nie miała czasu zupełnie wolny. — Wiado-
mość przy ulicy Śliskiej 1, m. 6. 27270 D

Polski Skład Nici, ul. Hr. Berga Nr 11. — Towary Paryskie. — Gorsety. — Szeleczki do pończoch najnowszej pomysłu. — Wybór Kołnierzy-
ków, Krawatów, Keronek. — Grzebieni słynnej fabryki Ainé. — Oryginalna Woda Colońska. — Wyroby Pończosznice własnej fabryki. 274635

Opuszcza prasę dziełko p. t. „Na-
rzekanie i płacz Ojców Świętych“
przed Narodzeniem Chrystusa Pana, blisko
4.000 lat w Oteblaniach zostających aż do dnia
wstąpienia Chrystusa Pana do piekieł. Cena
egzemplarza k. 60. Nabyć można we wszystkich
Księgarniach: Skład główny w Księgarni Jana
Breslauera. — Ulica Miodowa 489d. 27094 D

Młoda rodowita Niemka

z dyplomem, szuka demi-placu i lekcyj języ-
ka niemieckiego, z konwersacją. — Twarda
24, drugie piętro, mieszkania 18. 27217 D

PANNA

kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie, po-
szukuje miejsca na wyjazd do domu prywa-
tnego. Adres: ulica Krucza 13, mieszk. 10,
dół p. Zaorskiego. — Tamże jest Panna na
przychodnią, umiejąca krawieczyznę i bie-
liznę, może mieć swoją maszynę. 27141 D

PAN DAVID,
profesor języka francuskiego w VI gimna-
zjum męzkim i III żeńskim, udziela lekcyj
języka i literatury francuskiej, osobom po-
jedynczym lub zbiorowo u siebie i w do-
mach prywatnych, przyjmuje zgłoszenia się
osobiste lub listowne każdodziennie, od go-
diny 9 rano do 2 1/2 po południu, w kan-
celarii VI gimnazjum, przy Krakowskim-
Przedmieściu 34. 26483D

Zdolni Apreterzy

znajdą zaraz stałe zajęcie w fabryce Kape-
luszy Słomkowych Cukiera i Fischhauta,
Świętojerska 24. 27169

Przedsiębiorca,

któregoby zamiarem było wyrabianie krochma-
lu z kartofli, może znaleźć dogodny warunki
w okolicy, podokupującej od 200.00—30000
kory kartofli, położonej w odległości 21
wiorst od miasta Grodno i 4 od rzeki spla-
wanej Niemna. Może być przytem użytko-
wane na cel powyższy zabudowanie po. by-
łej gorzelni. Szażeń drzewa rs. 4, robotnik
stosunkowo tani, woda w obfitości. — Blizsza
wiadomość: ulica Chmielna 23, mieszka-
nia 15, do godziny 9 rano, lub od 4—6 po
południu. 27226

Żądana jest

Nauczycielka

z wyższem wykształceniem i muzyką, do gu-
berniacji Podolskiej. — Wiadomość: ulica Krucza
domu 4, mieszkania 22. 27433

Potrzebna jest

Nauczycielka Niemka,

młoda, do konwersacji na godziny. Porozu-
mieć się można na miejscu: Płomackie 8,
mieszkania 8, między godz. 4 a 5. 27444

Potrzebna jest

PANNA

do robienia pończoch na maszynie, oraz przy-
muje się nadrabianie takowych. — Elekto-
ralna 48, mieszkania 14. 27443

Do fabryki wyrobów papierowych potrzebne

PANNY

uzdolnione do pudełek i t. p. robót. „Pape-
terie“, Leszno 12. 27440

Potrzebna jest

Guwernantka

z patentem gimnazjalnym, konwersacją fran-
cuską i muzyką lub bez muzyki. — Wiadom.
w Biurze Nauczycielskiem J. Łuczyńskiego,
Krakowski-Przedmieście 6. 27477

NIE MKA

wykształcona, poszukuje lekcyj, oraz za para
godzin dziennie lekcyj, życzy mieć stół i
mieszkanie. — Wiadomość w Biurze Na-
uczycielskiem J. Łuczyńskiego, Kra-
kowskie-Przedmieście 6. 27477

Potrzebna kilka

Dziewcząt podręcznych
do szycia. — Książęca 4, mieszkania 24,
3-cie piętro. 27476

Osoba młoda

posiadająca nauki, poszukuje odpowiedniego
zajęcia. — Śliska 34, stróż wskaże. 27408

LEKCJE

Angielskiego języka i konwersacji,
udziela u siebie i na miejscu H. C. BER-
GER, nauczyciel. — Ulica Sołna 4, 1-sze
piętro. 27392

Ogłoszenie.

Zarząd wód mineralnych w Ciechocinku
podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu
12 (24) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana
w biurze jego odbędzie się licytacja in mi-
nus przez opieczetowane deklaracje, na do-
stawę w r. 1882 około 9,000 korcy Wę-
gla Kamiennego dla Zakładu tychże wód.

Warunki licytacyjne odczytane być mogą
w Ciechocinku, w biurze Zarządu i w Komite-
cie w Warszawie, przy ulicy Ciepłej 8.
Vadium wymagane w ilości Rs. 900 w go-
towiznie. 27389

OGŁOSZENIE.

Podaje się do wiadomości, że w skutek roz-
porządzenia Sztabu Wojennego Okręgu War-
szawskiego, w dniu 21 Października (2 Listo-
pada) r. b. o godz. 9-tej rano i w dni na-
stępne, będą sprzedawane z licytacji wszyst-
kie rzeczy, stanowiące inwentarz zniesionej
poczty gołębiej, jako to: meble kancelaryjne,
kosz, worki, instrumenta stolarskie, pozos-
tałe od rozebrania szaf deski i inne rzeczy.
Licytacja będzie się odbywać w pomieszcze-
niu dotychczasowych stacji gołębiej, znajdu-
jących się w Aleksandrowskiej Cytadeli
Warszawskiej, w Warszawskim Szpitalu Wo-
jennym Ujazdowskim, w fortceach: Nowo-
grodzkiej i lwangrodzkiej. 27368

Uczeń posiadający patent z 6-ciu klas
Szkoły Realnej Rządowej, udziela

Korepetycyj,

specjalnie zaś matematyki i wykreśl-
nej geometrii. — Wiadomość: ulica Sena-
torska 22, mieszkania 4. 27426 D

Potrzebny jest

Ozłowiek,

silny, sprytny, do roznoszenia produktu, ma-
jącego na czasie wielki zbył w mieście,
z kauce rs. 20. — Wiadomość w Kiosku, róg
Zielnej i Chmielnej. 27425 D

Majster Stolarski

uzdolniony, potrzebny jest do zarządu fa-
bryką stolarską w Piotrkowie. — Blizsza wia-
domość u Jankowskiego w Warszawie, ulica
Niecała 7. 27362

Pomocnik rzeźbiarski

znajdzie stałe zajęcie w pracowni M. Grent-
kowskiego, ulica Bracka 10. 27359

Osoba Młoda,

znająca krawieczyznę, szycie bielizny w rękę
i na maszynę, znająca dobrze obowiązki
panny służącej, z dobrem świadectwem, po-
szukuje miejsca zaraz. — Adresa proszę przy-
syłać na ulicę Srebrną pod 2, na 1-sze
piętro, do p. Sypello. 27379

RZEZBIARZ

uzdolniony, może znaleźć stałe zajęcie w za-
kładzie stolarskim przy ulicy Szpitalnej 10.

Potrzebne są zdadne

PANNY.

Podwal 28, mieszkania 4. 27374

Panna

do maszyny Wheelera i Wilsona, uzdolnio-
na do bielizny i krawieczyzny, potrzebna jest
zaraz. — Ulica Dobra, róg Bednarskiej 26.
27373

Rudkowska.

Osoba Młoda,

córka obywatelska, praktyczna, może się za-
jąć gotowaniem i opieką, za niewielkim wy-
nagrodzeniem. — Aleksandryja 8, mieszk. 16.

MAMKA

ze świeżym pokarmem jest u Akuszerki Wy-
szynskiej. — Grzybowska 54a. 27441

MAMKI

dwie młode, z obfitym pokarmem, są u Aku-
szerki. — Elekto-ralna 10 nowy. 27446

Meżatka

poszukuje dziecka do piersi. — Wiadomość
przy ulicy Dzielnej 42, u Sergiejewa. 27434

25 rubli wypłacę Osobie
która mi wyszuka korzystną posadę w Kró-
lestwie lub Cesarstwie. Jestem zarządcą go-
rzeln i gospodarstwa domowego, posiadam
wykształcenie szkolne i poehlebe świadcze-
stwa i mogę objąć posadę buchaltera, rządcy,
leśniczego, weryfiera lub nadzorca w fabry-
ce, albo inne tego rodzaju zajęcie. Mam lat
30, rel. katol., żonaty, ojelec jednego dziecka.
Czynność rozpocząć mogę natychmiast lub
później. Upraszam o porozumienie się wprost
ze mną pod adresem: Julius Zebe, zarządcą
gorzeln w Mysłowicach (Szląsk górny w
w Prusiech) poste-restante. 27479

Szkoła Prywatna Żeńska.

Ulica Bracka Nr 4.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opie-
kunów, iż przyjmuję codziennie uczennice,
tak przychodnie jako też pensjonarki, zape-
wniając im jak najtroskliwszą opiekę, sa-
mienną naukę, oraz ciągłą konwersację fran-
cuską. Lekcje muzyki na miejscu. 27431

SZYMAŃSKA.

DZIECIE

sekretne urodzenia, może być przyjęte za
własne przez zamożne małżeństwo. — Wiado-
mość: Bednarska 18, u p. Médalis. —
Tamże Pokoje dla osób żyjących oddać sta-
bość, najściślejszą dyskrekcją zapewnia się.

PROŚBY

do wszystkich władz redaguje Biuro Rady
Honorowego Burby, bez żadnego pośrednictwa
stręczycieli, bo przez lat kilkanaście zjedna-
ło sobie dosyć wyborowej klienteli, która wie,
że ten tylko, kto był referentem i tłumaczem
rządowym, może redagować i tłumaczyć jak
się należy. — Bednarska 20. 27459

27316 Potrzebne są

10,000 RS.

na 1-szy numer hipoteki. — Wiadomość: uli-
ca Nowogrodzka 3, u właściciela domu.

Są do sprzedania: Książki
w polskim i ruskim języku, treści poważnej
i naukowej, oraz Powieści i Pisma illu-
strowane z kilku lat. — Ulica Elekto-ralna,
domu 20, mieszkania 34. 27405 D

TANI!

Jest do sprzedania Garnitur czarny,
rzeźbiony, kryty aksamitem i Garni-
tur orzechowy, stylowy, kryty aksa-
mitem, w Zakładzie Meblowym J. Michal-
skiego. — Nowy-Swiat 27, róg Chmielnej,
wchód od Chmielnej. 27457 D

Stangreci

z dobrimi świadectwami i znający doskona-
le służbę, potrzebni są do Warszawskich
kolei konnych, z płacą roczną rs. 360. — Zgła-
szać się należy do Zawiadowcy Stacji Mu-
ranów. 273921

Do sprzedania

Futro Niedźwiadki,

w najlepszym stanie. — Ulica Wspólna 14,
mieszkania 4, na 2-m piętrze, od godz. 11-tej
do 5-tej po południu. 27375

Szuba aksamitna,

popielicami podszyta, kołnierz i mufka nur-
kowe, wyborowego gatunku, zupełnie nowe,
do sprzedania. — Wiadomość: Rymarska 4,
mieszk. 5, 1-sze piętro, od godz. 1—3. 27399

Salopa tumakowa

z kołnierzem z niebieskich lisów, rypsom kry-
ta, za rs. 50 i Komoda za rs. 5, do sprze-
dania. — Włodzimierska 4, mieszk. 2. 27400

Jest do sprzedania

Wódka stara Litewka,

kilkadziesiąt lat. — Ulica Chmielna 23,
wiadomość u stróża domu. 27436

Lustro duże

w złoconych ramach, z takąż konsolą, z bla-
tem marmurowym, za 45 rs. do sprze-
dania. — Krakowskie-Przedmieście 7, mie-
szkania 6. 27428

Jest do sprzedania za bardzo przystępną ceną

80 Sztanc do kwiatów.

Wiadomość: ulica Mostowa 3, mieszk. 26,
wprost bramy, na 1-m piętrze. 27422

Hotel Rzymski A. BOCQUET,

obok Teatrów Rządowych

doprowadzony do potrzeb i wymagań obecnego czasu zajmujący **Kapiele i Prysznice, Restaurację wykwintnie urządzone, Sale przedstawiające Ogród zimowy z drzewami laurowymi, Sześć gabinetów przyzwoicie urządzonych z fortepianami.**—W restauracji Hotelu wina podług cennika w handlu moim w gmachu Teatralnym, od szesnastu lat egzystującym, praktykowanym.

27036k

A. Bocquet.

Do sprzedania: Dobra: Pilica, Smoleń i Strzegowa,

składające się z 7 folwarków, przestrzeni wólk 132 m. n., położone w powiecie Olkuskim, gubernii Kieleckiej, oddalone 17 wiorst szosą od st. Dr. Żel. War.-Wied. Zawiercie, nad obfitymi źródłami Pilicy. 27035k

W dobrach tych znajduje się wielka fabryka siodła, mogąca 12,000 korey jeździeńia przerobić, browar, cegielnia, inwentarze żywe i martwe doborowe, lokomobila i inne maszyny rolnicze, budynki folwarczne murywane, w dobrym stanie, pałac obszerny, jeden z piękniejszych w kraju, przed niedawnym czasem bogato umeblowany, park, oranżerie, ananasarnie, w bardzo pięknym położeniu.—Blizszą wiadomość powziąć można w godzinach rannych, przy ulicy Mazowieckiej Nr 9, u p. Stanisława Wysockiego.

Z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania

FABRYKA

bardzo dobrze procentująca, mająca stały zbył w Cesarstwie i Królestwie. Wiadomość w kantorze fabryki, ulica Waliców Nr 1. 26814k

SPRZEDAŻ

Herbaty karawanowej L. WILENKINA, W SKŁADZIE GŁÓWNYM

Senatorska 27, 25934k

obok kościoła św. Antoniego.

u p. Hirszfelda, Nowy-Swiat Nr 25.
u p. Mereckiej, Twarda Nr 8.
u p. Dąbkowskiego, Chłodna Nr 38.

Niecała Nr 8, w Zakładzie Cukierniczym, w dziedzinie wprost bramy, od dnia 19 Października wypiekane będą codziennie

Pasztesy wyborowe

na sposób Francuzki, w następujących gatunkach:

Pasztesy mózdkowe.	5	kop.	sztuka
na sposób francuz. 7 1/2	"	"	"
z drobiu	7 1/2	"	"
ze zwierzyn	10	"	"
ruskie	5	"	"
z kawioru.	7 1/2	"	"
z łosia	10	"	"

Oprócz tego na miejscu można zawsze dostać wyborowego buljonu, co przy doskonałych pasztetach, może stanowić smaczny i zdrowy posiłek. Obstalunki na większe zamówienia i większe formaty Pasztetów wykonują się z akuratością. 26460k

KASZMIRY

wyłącznie czarne jako specjalność, oraz Materiały wełniane do pokrycia palt, futer i dołmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych najtaniej 26090k

K. MANTEY

Świętokrzyska róg Włodzimierskiej.

!!!Kupuje!!!
Drogie kamienie, Zegarki, Złota i Srebra, na stopienie i do użytku.
Henryk Juwiler
Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszkanie Nr 21. 20101

OBICIA jak zawsze NAJTANIEJ PAPIEROWE polecają

SEWERYN MAZUR i S-ka,
Plac Teatralny, obok Ratusza.

Fabryka Fajansów Artystycznych i Pieców Kaflowych,

ozdobnych i zwyczajnych w Nieborowie,

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres fabrykacji wchodzące.

Na żądanie cenniki posyłamy franco.

Główny Reprezentant na Warszawę W-ny Salinger, Nowy-Swiat Nr 63,
na Włocławek W-ny W. Chrzanowski.

Adres: Nieborów przez Łowicz.

24964

Dyrektor Fabryki STANISŁAW THIELE.

SKŁAD WIN KAUKAZSKICH I KRYMSKICH BRACI KEMPNER,

ulica Długa Nr 5,

poleca na Święta:

Wina naturalne, które sprzedaje od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej. Wina Szampańskie nieustępujące zagranicznym, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę.—Niemięj poleca amatorom prawdziwe Wina Kachetyńskie, z winie księcia Czawezawadze.

Sprzedaz powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepach MERKUREGO, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45, róg Hożej i Kruczej i w owocarni p. J. BARTOLDA, Marszałkowska Nr 50, w Składzie Towarów Kolonialnych Bracka Nr 4, jakoteż w Płocku u p. J. Mokowera obok Hotelu Polskiego. — Zlecenia z prowincji jak najszybciej, za zaliczeniem (Nachahme), wykonywa i przesyła na żądanie cenniki franco. 25350—k

TRAN RYBI LEKARSKI,

tegoroczny, żółty i biały parowy, otrzymał i ma zaszczyt polecić

Skład Andrzejewskiego i Nickiego
na Placu Ś-go Aleksandra Nr 3. 26784

Przesiębierstwo robót asfaltowych i Fabryka Posadzek cementowych IGNACEGO GANTZWOHLA,

wykonywa wszelkie roboty w zakres tego fachu wchodzące,

po cenach bardzo przystępnych.

Materiały do wykonywania robót, z dodaniem stosownej informacji, znajdują się na składzie.

Kantor—Królewska Nr 41. 26994



OBICIA PAPIEROWE

krajowe, francuzkie i angielskie, w najświeższym guście od najlepszych cen. — Rolety do okien. Gzemasy do firanek i Ceraty wszelkiego rodzaju, w wyborze nadzwyczajnym, poleca

W. MUSZEWski,

dawniej RÓŻAŃSKI,

DEŁUGA Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego.

Sprzedaz detaliczna i hurtowa. 24173

Fabryka tabaczna JEAN VOURIS w Petersburgu,

świeżo wypuściła nowe wyborowe gatunki papierosów:

Warszawskie w cenie Rs. 1 za 100 sztuk.

Dubec wyższy średni w cenie Rs. 1 za 100 sztuk.

To i owo w cenie kop. 60 za 100 sztuk.

Główny los w cenie kop. 50 za 100 sztuk.

Papierosy te nadeszły do składów

J. ROSENBLUM A

w Warszawie i Płocku,

i do wszystkich znaczniejszych magazynów tabaczych.

25352

ZEGARKI z Fabryki

PATEK, PHILIPPE & C. 25109k

poleca

WORONIECKI, zegarmistrz,

przy ulicy Czystej, w Nieborowie, naprzeciw hotelu Europejskiego. W niedzielę i święta zakład jest zamknięty.

NAJZDROWSZY POKARM
dla osób osłabionych i dla dzieci

TAPIOKA

z prawdziwej maki brazylijskiej „Manioc” Ilość na osobę łyżeczka z mlekiem i rosół.

Cena paczki półfuntowej 35, 40 i 45 kop.

Sztuczne Mamki Francuzkie działające równie jak pierś matki (od 1 rs.)

Główny skład w Magazynie Francuzkim 16 ul. Nr. Berra. 27171

Nowości Perfumeryjne

Dwa nowe zapachy

Królowa Nocy

I

Héliotrope Blanc

najmodniejsze perfumy stanowią nie jako dalszy ciąg do słynnych na cały świat perfum Konwajowych (Maj-glockchen) Lohsego. Zalecają się przyjemnie orzeźwiającym i długotrwałym zapachem, najzupełniej do naturalnego kwiatu podobnego, przez co właśnie się stały najulubieńszymi perfumami eleganckiego świata. — Cena rs. 1 za flakon, najniższa (gdzie indziej kosztują rs. 1 kop. 25, zatem o 25 kop. taniej). — Perfumy te poleca perfumierja

Aleksandra Kocha

obecnie przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 83, gdzie z ul. Nowo-Senna-torskiej, z pod Nr 4, z całym zapasem towarów przeniesioną została. 25168k

LICYTACJE

Zarząd Sali Licytacyjnej, ma zaszczyt ogłosić, iż oprócz każdodziennych licytacji wyprzedaży z wolnej ręki, stale w Czwartki o godz. 12 w południe odbywać się będą w jej lokalu LICYTACJE wszelkie ruchomości.

Uwaga. Sala, na moxy przysługujące jej z ustawy prawa, dokonująca, na żądanie interesantów, wszelkich sprzedaży Licytacje na miesiąc.

GLÓWNA SPRZEDAŻ

Węgla kamiennego górno-szlazkiego
z Kopalni „Deutschland“

Hr. Guido Henckel-Donnersmarck'a,

U F. PIETSCHMANN'A

w Warszawie, Tlomackie Nr 3.

Sprzedaż hurtowa na wagony.

Odstawa na wszystkie stacje dróg żelaznych Królestwa.

Na żądanie podejmuje się w Warszawie odstawy węgla do domu.

k-25935

SKŁAD

Towarów Żelaznych

Roberta Ziegler,

Ulica Długa, Hotel Niemiecki

Po znacznym rozszerzeniu handlu sprowadził z pierwszorzędných fabryk angielskich i francuzkich wszelkie w ostatnich czasach udoskonalone narzędzia dla fabryk i rzemiosł jako też naczynia i przybory kuchenne-gospodarskie i poleca: Szrubniki, Kowadła i Szneidkluby, Piły, i Pilniki angielskie w najlepszym gatunku, Szruby, Sztyfty i Nity i Gwoździe ze znacznym rabatem od cen fabrycznych.

Wagi francuzkie stołowe, belkowe i sprężynowe w największym wyborze.

Okucia do drzwi i okien. Zatraski angielskie, francuzkie i amerykańskie.

Żelazka do prasowania stalowe i mosiężne od rs. 1 kop. 50.

Żelazka stalowe krawieckie francuzkie i angielskie od rs. 1.

Łózka żelazne składane dla dzieci od rs. 3 kop. 50.

brązowane z boczami od rs. 7 kop. 50.

dla dorosłych od rs. 4 kop. 50 do rs. 18.

Kołebki i wózki dziecięce od rs. 10.

Umywalki, klozety i bidety od rs. 1 kop. 80.

Kucharki na naftę i benzynę od rs. 1.

Maszynki do kawy na Węgle i Spirytus.

Noa plus ultra i inne od rs. 1 kop. 50.

Maszynki do siekania mięsa wewnątrz emaliowane najnowszą konstrukcją od rs. 3 kop. 50.

Młynki do kawy w 30 gatunkach z najlepszych fabryk francuzkich od kop. 75.

Wyrzmaczki amerykańskie „Empire“ od rs. 14.

Wszelkie naczynia białe lub niebiesko emaliowane z blachy stalowej sztan-

cowane jak: Miednice, dzbanki, talerze, garnki, brytfanny, pale-

tnie, formy do legumin, kremów, ciastek i masła.

Noże stołowe i kuchenne, ogrodnicze kieszonkowe, scyzoryki i nożyczki z słynnej fabryki

S. Paerson & Comp. Sheffield.

Ceny wszystkich artykułów znacznie niższe a kupującym w

większych ilościach, odstępuje znaczny rabat.

Fabryka i skład breni znajduje się w osobnym oddziale.

23614-k

Apteka

WENDY i WIOROGÓRSKIEGO,

47. Krakowskie-Przedmieście 47.

Środek przeciwko Katarowi

KORYZARYNA.

Cena pudełka kop. 30.

Sprzedaż we wszystkich Aptekach kraju.

k-25669

SKŁAD HURTOWY I DETALICZNY

WYŻYMACZEK

Angielskich i Amerykańskich,

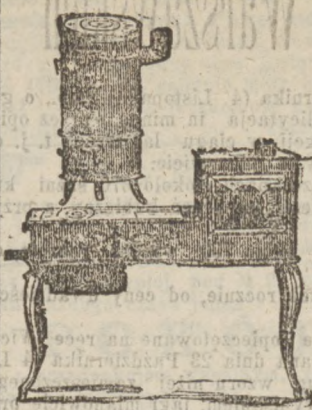
najtrwalszej konstrukcji, z czysto gumowymi wałkami. Główne tyczki zalety: Bielizna nie drze się jak przy wykreśnianiu rękoma, wysecha szybko; oszczędność na czasie i na siłach roboczych, na składzie wałce angielskie do Wyżymaczek. Reperacje ukutechnia się w ciągu 2-3 dni. Ceny niskie.

W KANTORZE

IGNACEGO GANTZWOLH,

Królewska 41, drugi dom od Granicznej. — PP. handlującym odstępuje się rabat.

k-26998



PIECE i KUCHENKI

k-25475

żelazne lane i blaszane patentowane, wewnątrz grubo wykładane gliną paloną,

od najmniejszych,

w cenie Rubli 3,

do największych, najodrobniejszych i najnowszej konstrukcji,

polecają

Krzysztof Brun i Syn

w Warszawie, Plac Teatralny.

Rysunki i ceny na żądanie; Handlującym rabat.



TRAN RYBI LEKARSKI

Z BERGEN,

tegoroczny,

zółty naturalny i biały parowy,

otrzymał i ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LEONA BERNSTEINA,

ulica Marszałkowska Nr 52, pod Wielorybem.

k-26515

Najświeższe

Modele

Paryżkie

k-23358

z fabryki francuzkiej „Victoria“ nowo-założonej w Tworach pod Pruszkowem (D. Ż. W.-W.), zalecają się nadzwyczajną taniością, wykwinnym gustem deseni, doskonałością wykonania, dobrem gatunkiem papieru i **zupełnem usunięciem farb anilinowych**, które jakkolwiek świetne na pozór, przedstawiają tę ważną i kosztowną niedogodność, że rozkładają się pod wpływem światła i wilgoci. — **Główny Skład do sprzedaży hurtowej i detalicznej w Magazynie Francuzkim przy ulicy Hr. Berga 16.** — Fabryka „Victoria“ wykonuje wszelkie obstarunki w jaknajkrótszym terminie i po cenach najumiarkowanych.

MAGAZYN FRANCUZKI

Obicia Papierowe

Rulon 14 łokci

długości

od 12 1/2 kop.

PRZY UL. HR. BERGA 16

Mamy zaszczyt podać do wiadomości WW. PP. Doktorów i Szanownej Publicznosci, że

NOWO-OTWORZONA

APTEKA z Laboratorjum chemicznem

i głównym składem Wód Mineralnych,

przy rogu Alei Jerozolimskiej i ulicy Kruczej

B. Popiela i R. Wilczyńskiego,

zaopatrzoną została we wszystkie środki lekarskie, specjalja zagraniczne i krajowe, oraz na obecną porę otrzymaliśmy świeży transport

TRANU RYBIEGO.

k-25364

FABRYKA ŻELAZNYCH

MEBLI GIĘTYCH

B- CI FRUMKIN,

po pożarze na nowo odbudowana i znacznie powiększona, poleca: wszelkie gatunki Mebli, także ogromny wybór łóżek, Ko-

łysek i Łóżek dziecięcych,

po cenach niższych jak dawniej.

Kupcom hurtowym odstępuje się znaczny rabat.

Sprzedaż detaliczna po cenach fabrycznych,

(dawniej przy ulicy Krakowskie-Przedmieście), odbywa się obecnie także w samej fabryce.

RYBAK Nr 10.

k-25363

Dyrekcja Rzadowa Teatrów Warszawskich

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b., o godzinie 11-ej zrana, w biurze D. R. T. W., odbędzie się licytacja in minus, przez opieczetowane deklaracje na następujące dla teatru Dyrekcji, w ciągu lat trzech t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1882, do tejże daty 1885 roku, dostawy, a mianowicie:

1) na dostawę drzewa opałowego sosnowego w szepach, około 370 sążni kubicznych rocznie, od ceny rubli siedemnaście kop. osmdziesiąt za sążeń kubiczny, z przywozka, potarcia, polupaniem i ułożeniem w drwalni.

2) na dostawę oleju rzepakowego oczyszczonego, około 700 wiader rocznie, od ceny rubli pięć za jedno wiadro.

3) na dostawę świec stearynowych około 2,000 paczek rocznie, od ceny dwadzieścia ośm kop. za jedną paczkę, ważącą przynajmniej 30 żutów.

Przystępujący do licytacji mogą składać deklaracje opieczetowane na rece Vice-Prezesa Dyrekcji Teatrów Polanda, do godziny 11-tej zrana dnia 23 Października (4 Listopada) 1881 r., napisane na stemplu ceny kop. 60 podług wzoru niżej zamieszczonego, wyraźnymi literami bez skrobak, poprawek i przekreśleń, wypisaniem, jaki mianowicie procent składający takową odstępuje od cen na wstępie wyszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Na każdą dostawę złożoną być winna oddzielna deklaracja.

Do każdej deklaracji pod rygorem uznania jej za nieważną, dołączony być ma kwit Banku Polskiego, na wniesione przez podającego wadium, a mianowicie: na dostawę drzewa rs. 2,000 oleju rs. 1,050, świec stearynowych rs. 180 w gotowiznie lub papierach procentowych.

Nie utrzymującym się przy licytacji, kwity na złożone wadium natychmiast zwrócone będą.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia D. R. T. W. z dnia 26 Września (8 Października) r. b. N. 1174, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy, tu wymienione jakiej mianowicie, z wymienieniem szczegółowo ilości (z cenami) i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać cyframi i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Banku Polskim wadium w kwocie rs. N. N. załączam.

Stale moje zamieszkanie jest w N. N.

Pisałem dnia N. N. miesiąca N. N. 1881 r.,
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Bliższe warunki, dotyczące niniejszej licytacji, są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Teatrów każdodziennie.

W Warszawie, dnia 26 Września (8 Października) 1881 r.
Prezes p. o. Łowczego Najwyższego Dworu R. R. S.
W. Wsiewołodzkoj.
Sekretarz A. Smolikowski.

26026—d

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Piękność Twarzy, Czystość Ciała,

Jest źródłem przyjemności i szczęścia każdego, w staraniach o piękność ciała pierwsze miejsce ma pielęgnowanie twarzy, która winna być czystą, białą, posiadać zdrową barwę, wolną od p. w. wyrzutów i zmarszczek. By zjednać sobie te zalety powierzchowne—należy używać stale kosmetyku Odalisku; działanie tego cudownego środka, oddziela stare pomarszczone atomy—plamy, pieg, zmarszczki, ustępują, a skóra grubą, szorstką, martwą, zamienia na świeżą, białą i rumianą cerę zdrowia. Odalisk jest środkiem higienicznym, ośmiadający i nie ma sobie równego i w ciągu 20 lat pozyskał uniwersalne uznanie. Główny Skład dla Królestwa w Magazynie dla Renaissance, w Warszawie, ulica hr. Kotzebue, przeciw Brühlowskiego pałacu, od Wierzbowej 4 Sklep, w Warszawskim Chemicznym Laboratorium, róg Senatorskiej i Miodowej i we wszystkich pierwszorzędnych Perfumeriach w Warszawie. Tamże można nabyć pudru La beauté immortelle, która jest prawdziwym fenomenem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera w sobie żadnych metalicznych części, ani bismutu, jednakże przylega do twarzy i nadaje śliczną—naturalną i bardzo przyjemną białosć. Cena Odalisku 2 rs. Pudru 1 rs. 50 kop. do obydwojch za przesyłkę dołącza się 50 kop. — Do tejże Perfumerji nadeszły dawno pożądane perfumy: 23648—d

KRÓLOWA NOCY

(Königin der Nacht).

nadzwyczaj przyjemny i trwały zapach. — Cena rs. 1 k. 25.

Cennik węgla, drzewa i cementu

w Składzie

ŻYWELSKIEGO,

ulica Złota, róg Sosnowej, Nr 28:

1. Za korzec węgla zagranicznego Wildensteibergen kop. 95;
2. " " krajowego Mikolaj " 90;
3. " " kostkowego " 90;
4. " " drzewnego do samowarów rs. 1 k. 10;
5. Za sążeń drzewa brzoźowego w szepach rs. 17 k. 50;
6. " " olszowego rs. 16 k. 50;
7. " " sosnowego rs. 15 k. 50;
8. Za beczkę cementu zagranicznego rs. 6 k. 50;
9. Za drzewo rąbane liczy się drożej o rs. 1 na sążniu.

Z odstawą natychmiastową, w skrzyniach krytych, stemplem magistratu opatrzonych.—Obstalunki można przysyłać miejską pocztą lub przez posłańców na koszt składu. 27397—d

Najprostszym i najtańszym motorem dla fabryk i warsztatów mniejszego rozmiaru, jest

Maszyna poruszana za pomocą gazu

z rur miejskich czerpanego, działająca bezwarunkowo bezpiecznie.

Wyłączną sprzedaż uskutecznia

d—22822

H. KRAFT.

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i wyrobów technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych, Miodowa Nr 490/91.

Jest do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie
6,000 Rubli.
Wiadomość: ulica Krucza № 6, mieszkania № 6. 27437 d

Kto chce korzystać i wziąć na swoją korzyść

MAGLE,

na miesiąc 5, kancja potrzebna rs. 100, mieszkanie **obszerne i tanie**, niech się zgłosi na ulicę Pawia № 41a. 27387 d

Jest do sprzedania kompletny

Aparat destylacyjny

(wyrobu B-ci Troetzer), z kotłem na 100 wiader, a także rozmaite akcesoria miedziane.— Wiadomość: ulica Złota № 28C/1, mieszkania № 34, do godziny 8 rano i od 6 do 7 wieczorem każdodziennie. 27411 d

Jest do sprzedania 27412 d

Lustro staroświeckie,

dwa lokiety i dwa całe długie, a półtora lokaia i dwa całe szerokie, w złoczonej ramie, cena rubli 75.—Róg Wilekiej i Kruczej № 11, wehód od Kruczej. Obejrzeć można od godz. 3 do 5 po południu, stróż wskaze.

Dobór Parasoli

27360 d deszczowych

przygotował Zakład A. Wojny, w dziedzinie domu zwanym Roezlera, pierwszy sklep od ulicy Senatorskiej, pod czerwoną parasolką.

Ważne dla pp. Właścicieli ziemskich!

Pragnąc na zamian domu murowanego, znajdującego się obok Doliny-Szwajcarskiej, nabyć w okolicach m. Warszawy, lub w bliżkości niezbyt oddalonej od tegoż miasta stacji kolei żelaznej **Folwark**, z domem mieszkalnym, dobrym gruntem i łąkami, w szacunku około 20,000 rubli, upraszam W.W. Reflektantów o zgłoszenie się, bez pośrednictwa, osobicie lub listownie, pod adresem: M. Martynow, ulica Ogród Róż № 8, Warszawa. 27293 d

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

orzechowy, utrechtem kryty, u Tapicera. — Ulica Światokrzyska № 15. — Tamże potrzebny jest **Chłopiec do nauki**. 27466 d

Meble używane

jako to: Garnitur Kozickowy, Szafy, Stoly i t. p., z powodu wyjazdu są do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Krzywańska № 10, mieszkania 16. 27380 d

Jest do sprzedania:

Fortepian Zdrodowskiego, krótki, mahoniowy, w dobrym stanie, za rs. 160, Toaletta orzechowa i Szafa do sukien oraz Lampy i Żerandol do nalty.—Jerolimowska № 22, na prawo, na parterze. 26453 d

Pianino zagraniczne, czarne, za rs. 160. — Ulica Nowolipie № 13, na dole od frontu. 27480 d

Dom nowy

blisko Nalewek do sprzedania lub zamiany na mniejszy. Szacunek rs. 22,000, może być na folwark blisko Warszawy. — Wiadomość u Dworakowskiego, Nowolipki № 20. 27462b

U Akuszerki

osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację, znajdą przyzwoite pomieszczenie, w osobnym lub wspólnym pokoju. Nowy-Swiat № 36. 26531

Wałki z Waty do okien,

Kit zimowy, 25092

Kit pokostowy,

Szyby w różnych gatunkach,

Dyjamenta Szklarskie,

w składzie szkła przy ulicy Podwał Nr 7.

Fabryka i Skład Mebli

Józefa Witkowskiego posiada rozmaite meble po cenach przystępnych, a także Garnitury gotowe wyscielane.—Elektoralna № 19. 26089 d

Magazyn MEBLI,

Nowy-Swiat, Nr 18, róg Smolnej, dom W-go Bekkera, przysposobił znaczny dobór Mebli własnej fabryki, skromnych i wykwintnych. Garnitury gotowe wyscielane. Przyjmuje obstalunki Stolarskie i Tapieckie, które wykonywa po cenach przystępnych, z czem się poleca. — 24861—**J. Wodczyński.**

Korzystny interes!!

W jednym z większych miast Cesarstwa jest do sprzedania **Farbiarnia parowa** i **pralnia chemiczna**; z powodu śmierci właściciela, z wyrobioną klientelą, dająca znaczne dochody. Do kupna interesu potrzeba kilku tysięcy rubli. Nabywający nie będzie potrzebny być specjalnym, gdyż interes funkcjonuje i posiada ludzi wykwalifikowanych. Reflektanci raczą się zgłosić: Ulica Długa № 10, gdzie cyrkul, do Introligatora G. Ahrends po bliższą wiadomość. 26712 d

Najnowsze Piece
Napędniacze-Regulatory
z lamą przykrywką, białą i niebiesko emalowaną, lub ozdobną, w 40 rozmaitych mierzach, poleca
Karol Ziegler
Wrocław.
NB. Na żądanie dostarcza
piece franco Warszawa. 26882

Najlepsza Wata, największy wybór.

Wata z puchu Esredonowego, wata truskowa i wata zwana jedwabna, wata czarna pod materję i aksamity, wata kolorowa do okien w miejsce mehu, wata do zatykania szczelin w oknach, bryka waty, Nowy-Swiat Nr 63. Ceny bryczne.—**Karol Kreischer.** 22251 d

Kaszmiru francuskiego czarnego z 1500 metrów jest już tylko do sprzedania 200 metrów, po cenie, od rs. 1 kop. 35, do rs. 1 kop. 50 za lokiety; kaszmiry te cieniowe, lekkie, świeże zupełnie, wyprzedają się w kładzie wyprzedają B. Korpaczewskiego, Trebacka № 4; tamże wyprzedają się używane i zupełnie odnowione meble wyborowej roboty. 26580

Płaszcz wojskowy,

podbity szopami.—Wiadomość pod № 2 Sre-Miasto, № 3 mieszkania. 27038

Maszyny Pończosnicze

prawie nowe, różnej grubości, z gwarantem. Osoby nabywające takowe mogą być dokądś dnia wyuczone na miejscu. — Elektoralna 43, mieszkania 14. 26935

Kaukazki Magazyn

Z. Sogrojewa,

ulica KRÓLEWSKA Nr 1, dom dawnego Bayera,

otrzymał obecnie wielki wybór jedwabnych materji w pasy i jednokolorowych, czarny rypsy i atlas do pokrycia salop i szubek. Akasmit ruski najlepszego gatunku, Szafy i kankazkie srebrne wyroby.

Wszystko sprzedaje się po możliwie niskich cenach. 26392

Pianina

nowe, renomowanej fabryki zagranicznej, utrzymuje po cenach bardzo przystępnych do sprzedania i wynajęcia, oraz Fortepiany używane. Przyjmuje wszelkie reperacje strojenia A. Gruszczynski.—Ulica Nowy-Swiat № 40. 27073 d

FUTRO

lis, welna kryte, używane, za rs. 25.—Włodzimierska № 3, druga sieni, 1 piętro, mieszkania № 11. 27055

BRYCZKA

na pół-resorach, wraz z zaprzęgiem. Także jest Suka młoda do sprzedania. Dla amatorów Harmonja do nabyć. — Ulica Olszowa № 419, na Pradze, przy moście. 27057

Wernantka Francuzka

godziny. — Wiadomość: ulica Solna № 12, sk. 6, od godziny 10—12 rano. p27439

Osoba Młoda,

rej konduity, znająca się na gospodarstwie oraz szyciu, życzy sobie zajęcie miejsce w domu w Warszawie. — Bliższa domosć: Krakowskie-Przedmieście № 8, mieszkania 8. Tamże jest Fortepian do odnawiania o 7 oktawach. p27414

Młoda Osoba,

kluczna i zdalna do handlu, prosi o miejsce w dystrybucji lub w sklepie, za skromne wynagrodzenie. — Wiadomość: ulica Krucza № 21, róg Alei Wolności, na prawo, drugie piętro. p27438

Osoba Niemka

wednym wieku, z dobrą rekomendacją, szuka miejsca za Bonę lub panie służące. — Wiadomość: ulica Krucza № 21, róg Alei Wolności, na prawo, drugie piętro. p27438

BONA NIEMKA

z dwoma świadectwami, do chłopczyka młodego polonijczyka, do szycia i zajęcia się z dziećmi. — Wiadomość od 12 do 14 ulicy Wolności № 11, u właściciela domu. p27398

Rs. 1,500

Przebiega jest pożyczka p27398

Panienka

ze robiacą szycielką, na stałe; pierwszemu będzie miała Niemka. — Święto-Łaska № 4. — Jadwiga. p27467

Pisarza

zwierzęcą służbu (stażbę nadzwyczajną), który oprócz rządowego utrzymania pobierał będzie rs. 10 miesięcznie. — Reflektanci zgłaszają się na: — Świat № 65, do p. Nowikowa, od godziny 9 rano do 5 po południu. p27465

Fortepian

dobrym stanie, krótkiego fasonu, o 6-ciu oktawach, do sprzedania za Rs. 80. — Ulica Krucza № 25a, mieszk. 21, obejrzeć można godz. 9 z rana do 4 po połud. p27419

Fortepian

Małego, krótki, weale nieużywany, stawiony w komisji do sprzedania w domu przy ulicy Świętokrzyskiej. Tamże duży dywan do sprzedania, mało używany. — Wiadom. u stróża Ludwika. p27423

FORTEPIAN

złoty, dobrze utrzymany, o 6 oktawach, do sprzedania. — Sienna № 15, mieszkania 18. p27371

Szuba damska,

z lisa, pokryta rypsem jedwabnym, do sprzedania. — Cena przystępna. — domosć: Krakowskie-Przedmieście № 36, sk. 13; widzieć można pomiędzy godzinami 10—12. p27417

Do sprzedania:

o elki, meble rs. 60; damskie lisy, atlasy, z kołnierzem tunakowym rs. 60; Kandelabry rs. 20; dwa Słupy z figurami szewskie rs. 50 i jedna krawiecka 3-cie piętro. Tamże są 2 Pokoje frontowe, z meblami lub bez, do najęcia od 15-go października. p27377

SZOPY

złote, na mężczyznę średniego wzrostu, w dobrym stanie, do sprzedania za 35 rs. — Ulica Krucza № 19, mieszkania 18. p27402

Suknia niebieska

z koronkami i kwiatami przybrana, w dobrym stanie. — Cena bardzo przystępna. — Bracka № 3, mieszk. 24, od godziny 12—1 w połud. i od 7—8 wieczorem. p27393

MEBLE

skórą safianową kryte, Szeslong, 4 Krzesła i Fotel przed Biurko, oraz różne Garnitury, Szeslongi, Otomanki, Stoły do garniturów, Biurka orzechowe od rs. 10, Gzymsy z rozetami do firanek po rs. 1, Wieszadła stojące, Etażerki, Szafy używane do garderoby i bielizny i wiele innych mebli po bardzo przystępnych cenach; w Zakładzie Tapicarskim, ulica Orla № 12. p27416

Garnitur Mebli

małomiastkowy, wyszycelanych, złożony z 12 krzesel, 2 foteli i kanapy, oraz Łóżko jesionowe i 24 Łóżeczka Materij czarnej na suknie. — Ulica Świętokrzyska № 23, w oficynie, mieszkania № 17. p27418

MEBLE

orzechowe, Garnitur brokatowy kryty, oraz 2 Szafy rozkładane, Szafka do bielizny, para Łóżek, Umywalka, Stolik do kart, Garnitur francuski, 2 Lustra, Biurko o 5 szufladach, Szeslong skórą kryty, Stół jadalny, Kredens szabonowy, Regulator. — Ulica Twarda № 8a, naprzeciw Marjańskiej, w drugiej bramie, w podwórzu po prawej stronie, mieszkania № 19. p27201

MEBLE

orzechowe, bardzo mało używane, Garnitur brokatowy kryty, oraz 2 Szafy rozkładane, Szafka do bielizny, para Łóżek, 2 Stoliki konsolkowe do kart, Tremo, Lustro, Biurko o 5 szufladach, Szeslong skórą kryty, Tuleta damska, Kredens masiv szabonowy, Stół jadalny z krzesłami, Garnitur francuski, Zerandol brązowy z Lampą, o 6-ciu świecach i Kandelabry stojące, w ogniu złożone, o 5-ciu świecach. — Ulica Chmielna, wprost komory, Nr 52, w oficynie na dole na lewo. Nr 8 mieszkania. p27387

MEBLE

2 Szafy do garderoby, para Łóżek, 2 nocne Szafeczki, Umywalka, 2 Szalki do bielizny, 2 Stoliki do kart, 2 Lustra, 1 Biurko mekskie, Kredens, Tremo, Stół jadalny, Szeslong, Garnitur lampy, Garnitur brokatowy kryty, Garnitur Napoleonowy, Wieszadła, Kraszniczki, Gzymsy, etc. wszystko orzechowe, mało używane, są do sprzedania za przystępną cenę. — Ulica Chmielna № 27, pierwszy dom od Marszałkowskiej, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. p26395

MEBLE

Wyrzadzają się Ulica Solna № 9, mieszk. 7. p26370

Polowanie.

Polowanie w folwarku większym z lasami, niedaleko kolei, do wydzierżawienia na rok jeden za rubli sto. — Wiadomość w Hotelu Angielskim, w oficynie pod № 11. p27272

Kawiarnia z Mleczarnią

z powodu zmiany interesu jest do sprzedania za rs. 300. — Ulica Marszałkowska № 53. Wiadomość na miejscu. p27315

KARETA

na osiach patentowanych, oliwnych, poczwórna, w bardzo dobrym stanie. — Długa № 11, obok cerkwi, stróż wskazuje. p27407

KARETA

podwójna, petersburskiej fabryki, w dobrym stanie, za przystępną cenę do sprzedania. — Wiadomość: Nowy Świat № 76, u stangreta Michała, rano do 9-tej i od 3-ciej do 7-mej po południu. p26689

Magle Wiedeńskie.

Wiadomość: Alea Jerozolimskie № 23, mieszkania № 9. p27385

PIES

dla myśliwych, dobrze wycudzony. — Wiadomość w kawiarni na starej poczcie. p27393

LOKAL

z trzech obszernych Pokoi od frontu, na drugim piętrze, z meblami, do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Świętokrzyskiej, pod № 1790/11. Na żądanie może być dodany opał i służka. — Wiadomość na miejscu, u Marii Rosenblum. p27427

POKÓJ

z osobnym wejściem, zaraz do najęcia, z meblami lub bez. — Ulica Piękna, domu № 5, 3-cie piętro. p27430

POKÓJ

duży, z przedpokojem wspólnym, z meblami lub bez, za przystępną cenę. — Wiadomość w mieszkaniu № 15, w tymże domu, stróż wskazuje. p27447

Dwa Pokoje,

sypialnia, przedpokój i kuchnia z piwnicą i górną wspólną, za rs. 200. — Tamże do sprzedania Pianino zagraniczne, z głosem fortepianowym. — Wiadomość przy ulicy Pańskiej, № 3, u Właściciela domu. p27413

Mieszkanie

wspólne dla panny, przy Emeryce, za rs. 3. Tamże potrzebna jest osoba, która by za mieszkanie udzielała godzinę nauki kwiatów. — Wiadomość w Kiosku, przy Koperniku. p27304

Mieszkanie

złożone z 2 Pokoi kuchni i oraz sypialni, piwnicy i komórki, na parterze pod № 6, na Nowolipiu, od ulicy Przejazd, za cenę rs. 180 rocznie, jest zaraz lub od 1 stycznia 1882 roku do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu. p27378

Sklep z pieczywem

i towarami kolonialnymi, na bardzo przystępnych warunkach. — Wiadomość na miejscu, przy ulicy Długiej № 27, w Hotelu Polskim. p27386

Od Nowego Roku do najęcia:

Budynek murowany,

o 14-tu oknach, z górną i sypialnią, na zakład fabryczny; 6 Pokoi z kuchnią i pokojem przy tymże, na 1-szym piętrze, jako apartament mieszkalny i 2 Pokoje mieszkalne w domu № 1, przy ulicy Waleiców, róg Grzybowskiej. p27390

POKÓJ

złoty do wynajęcia, osobny, frontowy, dla osoby przyzwolonej. — Sienna № 4, stróż wskazuje. p27395

Sklep Wiktualów

wraz z Dystrybucją, egzystujący od lat 12, do sprzedania tanio z powodu wyjazdu. — Wiad. róg Złotej i Wielkiej № 8. p27409

Sklep Wiktualów

wraz z Dystrybucją, dobrze procentujący, od lat ośmiu będący w posiadaniu jednego właściciela, jest do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesów. — Wiadomość przy ulicy Długiej, obok kościoła św. Ducha. p27403

SKLEP

Dystrybucyjno-galanteryjny, materiały piśmienne i filja Pralni, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. — Świętokrzyska № 13, wprost ulicy Włodzimierskiej. p27219

korzystny Handel Wiktualów

od lat 30-tu egzystujący, w dobrym punkcie. Ulica Browarna № 14. p27126

Sklep Wiktualów

w dobrym punkcie, jest do sprzedania z powodu otrzymania posady. — Chłodna № 8, w sklepie. p27162

Wspólny POKÓJ kawalerski

przy porządnej familji, ze stołem lub bez, każdego czasu do wynajęcia. — Chmielna № 33, mieszk. 25. Zastać można od godz. 12—4. p27142

Fortepian

małomiastkowy, krótki, o 6¹/₂ oktawach, za rs. 100; Piecyk żelazny za rs. 12; Dewizka srebrna gustownej roboty za rs. 8, oraz Kanarki stare i młode. — Ulica Sienna № 7, mieszkania 23. p26739

Folwark włók 6,

z wygodnym domem, kompletnymi zabudowaniami, inwentarzem i królestwem, o wiorst 4 (szesn.) od st. kolei W.-W. Rudy Guzowskiej. Wiadomość u Naczelnika poczty miejscowej. p26466

MAGLE

są do sprzedania, w dobrym miejscu, z frontowym wejściem. — Sosnowa № 2 domu. p26145

Skleik 40 kop.

VASELINE, jedynie przyjęta w Szpitalach wszystkich kraj, jako najlepszy środek przeciw odmrożeniu, opaleniu, pękaniu skóry, liszajom, łupieżom, bólowi reumatycznemu, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych. p26178

Chesbrough Manuf. Co. w New-Yorku

GŁÓWNY SKŁAD w Warszawie, ul. Miodowa 10, przy Składzie Maszyn p26178

Juljana Berg.

Sklep Wiktualów

dobrze procentujący, jest do sprzedania; przytem jest mieszkanie duże, piwnica i komórka. — Wiad. na miejscu: Ogrodowa № 17. p27178

SKLEP

jedno-oknowy, z wejściem z ulicy. — Wiadomość na miejscu. p26954

Dwa Sklepy narożne,

dotychczas przez kolonialny interes zajęte, z kompletnym urządzeniem, wozownią i obszernymi piwnicami, w najbardziej ożywionym punkcie miasta. Mogą być i na synk wynajęte. — Wiadomość: róg Świętokrzyskiej i Zielnej № 232/12 nowy, u właściciela. p27200

POKÓJ

złoty do odnawiania, ze wspólnym przedpokojem, z meblami lub bez, na 1-m piętrze. — Prózna № 5. p27278

Apartament

umeblowany, przy alei Jerozolimskiej, składający się z 7-miu pokoi z salonem, jest każdego czasu do odstąpienia wraz ze stajnią i wozownią. — Wiadomość: alea Jerozolimska № 26, mieszkania 20. p27329

SKLEP

Za Żelazną Bramą, przy ulicy Gnojnej, w domu № 11, do wynajęcia zaraz p27194

Ostrzeżenie.

Prócz numerów już ogłoszonych, zabrawano jeszcze na probostwie wsi Ulanie Listy Zast. Tow. Kred. Ziemi, Serji 3-ciej z r. 1869 następujące N-ra: 148746, 163710, 124383, 111731, 151152, 125906, 143565, 163358, 172316, 137232, 172226, 169621, 102866, 171710. p27455

Zginęła Bransoletka złota

w kształcie ognia złoczonego, d. 22 wieczorem w Kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakow-Przedm. wysiadając w Alei Jerozolimskiej, Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie jako drogą pamiątkę. — Adres: Bracka № 13, mieszkania 18. p27435

zginał Pudiel,

maści białej, z uszami żółtej barwy, przystrzyżonymi nogami i brodą. Znalazca za odprawienie takowego otrzyma nagrody rs. 2. — Ulica Królewska № 27, u stróża. p27382

Buldog,

maści żółtej, z czarną mordą, cwejnos. Kto go odprowadzi pod № 3, przy ulicy Mokołowskiej do stróża, otrzyma nagrody rub dwa, nieprawdy zaś właściciel będzie odpowiedzialny do odpowiedzialności sądowej. i p27280

Skład Materiałów Opalowych i Budowlanych Józefa Bandurskiego i S-ki, OKOPOWA Nr 10, wprost GRZYBOWSKIEJ, polecą **Węgiel Kamienny Szlązki** po 95 kop.

Z powodu zakupu znacznej partii najlepszego Węgla z kopalń Szląskich, sprzedajemy takowy po kop. 95 za korzec 244 1/2, z odstawą w skrzyniach opłombowanych—całymi wagonami stosunkowo taniej.

Zamówienia przyjmują:

Józefa Hertz, Skład Herbaty Wilenka.—Senatorska № 27.

Skład Herbaty Wł. Nowickiego, pod firmą Piotra Orłowa, Miodowa № 1.

Skład Herbaty i Towarów Kolonialnych Wł. Nowickiego, pod firmą Piotra Orłowa, Marszałkowska № 40.

Sklep Towarów Kolonialnych E. Wilkańca, plac Ś-go Aleksandra № 5.

A. Mereckiej, ulica Twarda № 8.

J. Wilezyńskiego, ulica Elekoralna № 30.

Skład Tow. Piśm. L. Haerknera, ulica Senatorska № 14, obok kościoła Ś-go Andrzeja.

M. Sawicki, Nowy-Swiat № 51, oraz

nasz kantor, Okopowa № 10, wprost Grzybowskiej.

Polecamy również angielskie patentowane podpałki, które okazały się nadzwyczaj praktycznymi w gospodarstwie domowym.—Cena za paczkę zawierającą 50 tabliczek, z których każda wystarcza na rozniecenie ognia, kop. 10.—Nabywać można w powyższych składach.

κ—25832

WYPRZEDAŻ RAM OZDOBNYCH do Premjum Krakowskiego za 1881 r.

odbywa się w Zakładzie artystyczno-litograficznym Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście № 52, po cenach niżej kosztu.—Ramy te są o połowę tańsze od cen praktykowanych w innych składach.

κ—27139

Fabryka Strusich Piór

(pierwsza Warszawska),
w Warszawie, Tłomackie Nr 3
(dom Manna).

polecą swe obfite zapasy strusich piór, po cenach niskich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do fryzowania, prania i farbowania, i w najkrótszym czasie odświeża je zupełnie.

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

Zwracam przytem uwagę Szanownej Publiczności, że Fabryka moja nie ma nic wspólnego z zakładem przy ulicy Senatorskiej № 20, i że odpowiadam tylko za dobroć towarów w mojej fabryce nabytych.

κ—27120

EMANUEL SACHS.

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w r. 1882 potrzeba będzie nabyć:

- Około 5,200 kubiczn. sażeń, ruskiej miary, drzewa opałowego;
- Około 14,400 sztuk podkładów zwyczajnych, około 16,000 sztuk podkładów sztosowych, około 123,000 stóp bieżących miary angielskiej podkładów wekslowych;
- Około 3,300 sztuk słupów telegraficznych długich 5 sażeń rosyjsk. i około 2,900 sztuk takichże słupów długich 4 saż. rosyjsk.

Życzący się podjąć jednej z pomienionych dostaw w całości lub części, obowiązany jest najpóźniej do dnia 10 (22) Listopada r. b. w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi żelaznej Nadwiślańskiej przy ulicy Mazowieckiej w domu № 18, złożyć opieczetowaną deklarację na papierze stemplowym ceny kop. 15, z napisem „deklaracja na dostawę (wypisać przedmiot).”

Przy złożeniu deklaracji winien być okazany kwit Kasy Głównej tejże drogi na wniesione wadium w sumie wyrównywającej 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

Wybór stacyj do których mają być dostawiane wyżej pomienione materiały, pozostawia się deklarantom z tem jednakże zastrzeżeniem, że na każdą wybraną stację powinno być dostawione nie mniej jak: 100 kub. sażeń drzewa opałowego, 1,000 sztuk podkładów zwyczajnych lub sztosowych, 5 kompletów t. j. około 3,330 stóp bieżących podkładów wekslowych i 300 sztuk słupów telegraficznych.

Odnosne warunki techniczne mogą być przejrane codziennie z wyjątkiem Niedzieli i dni świątecznych od godziny 10 rano do 3 po południu w Wydziale Gospodarczym, jako też w biurach wszystkich Zawisławców stacyj drogi żelaznej Nadwiślańskiej.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami, oraz prawo powiększenia lub zmniejszenia dostawy o 30%.

27451—n

Kantor Loterii J. SMOLEŃSKIEJ,

istniejący przy ulicy Marszałkowskiej przeniesiony został na ul. Słiską № 4/6 do własnego mieszkania № 4 i tamże można losy do klasy 4-tej wykupić.

27122κ

!! Za przystępną cenę !!

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania Handel Towarów Kolonialnych, z kompletem urządzeń, w miejscowości ludnej.—Wiadomość u A. Szkopek, Leszno № 8.

27151—κ

Wierzbowa róg Niecałej
dom hr. Krasińskiego.

Salony Fryzjerskie

elegancko urządzone.

Oddzielny Buduar dla czesania Dam, wszelkie zamówienia do czesań balowych i ślubnych, wykonywają się i po za obrębem zakładu przez samego właściciela, jako też jego zdolnych pomocników.

Aleksander Lipink.

Wierzbowa róg Niecałej.

κ—25680

Dla amatorów starożytności!

Na jednej z wysp fryzjerskich nabyto rzadką okazję oryginalny antyk, mianowicie szafę dębową z XVI wieku. Stanowiła ona dar gminy, uczyniony dziedzicowi w dzień jego ślubu d. 28 Września 1573 roku. Na mocnym i ciężkim dębie, obok charakterystycznych ornamentów wyrzeźbiono na jednej polowie państwa młodych, z rodowem herbari i napisami, z drugiej zaś Adam i Ewa w raju u drzewa dobrego i złego, pod spodem zaś ukrzyżowanie Zbawiciela. Na tej też stronie czytamy napisy:

Anno Domini 1573

De 28 September.

Szafa ta stanowiąca, przytem bez względu na swą starość, sprzęt do użytku przydatny (zaopatrzone nawet w starożytny klucz i zawiasy) jest do sprzedania.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 22.

25921κ

Prawdziwy Papier Francuzki do Papierosów

LE SUPRÊME

w Gilzach (pudełko 250 sztuk) po 25 kop.

w Książeczkach 150 arkuszy po 7 1/2 i 10 kop.

w Arkuszach (22 na 26 cali) po 2 kop.

ZAPALKI ROCHE & Comp.

drewniane (12 pudełek 18 k.) woskowe od 3 k.

CYGARNICZKI JAPOŃSKIE

drewniane, lekkie i bardzo gustownie odrobione (od 1 1/2 do 15 kop.)—Skład główny w Magazynie francuzkim, 16 ul. Hr. Barga. Dostać można także w pierwszorządnych składach wyrobów tabaczych.

21750κ

KAWIOR

i Sardynki świeże

otrzymał już i poleca puszkę po 30 i 50 kop.

26237κ

Handel M. STYPIŃSKIEGO,
Leszno, róg Karmelickiej.

DLA PRAGI!

Zakład Naukowy Żeński

przy ulicy Targowej № 155,

M. K. Szumowska.

27053κ



MAGAZYN

Mebli

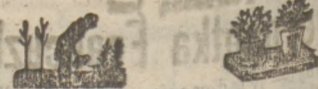
NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ul. Marszałkowskiej Nr 63,
w domu hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykintnych. — Przyjmuje obstarunki tapicerskie i stolarskie. — Kupuje i zamienia mało używane wynajmuje i urządza całe apartamenty—za dobroć wyboru poręcza swą firmą.

κ13051

ZAŁĘSKI & Com.



Drzewka Owocowe

Właściciel wielkiej szkółki we wsiach: Ciste i Sześćlewie pod Warszawą, ma honor zawiadomić WW. PP. iż posiada na sprzedaż znaczną ilość wyborowych drzew owocowych 1, 2, 3, 4 i 5 letnich, oraz starszych, stosownie do życzenia. Cenniki wycenionych gratis wysłam.—Adres na żądanie gratis wysłam.—Adres korespondencji: Zakład ogrodniczy Franciszka Wilmana № 1172 ulica Wronia Prostej.

W miesiącu Bioniu, odległym od stacji żel. Warsz.-Wied. Grodzisk o 10 wior jest do sprzedania



z zabudowaniami gospodarskimi i gruntami. Wiadomość na miejscu, na poczcie konnej.

Magazyny Spożywcze Gospodyń Warszawskich

18 Marszałkowska 18
róg Nowogrodzkiej.

Oprócz wszelkich innych serów, znaczny zapas posiadają, otrzymują i przygotowują w wyborowych gatunkach Sery Krakowskie, Sery Krakowskie prawdziwe, świeżo prasowane.

Tanio, nie tanio, ale pewne

sprzedaje kamazse całkowite, ze skóry prawdziwej chamberskiej, po rs. 5, a kamazse przyszywane, po rs. 4 kop. 50, a złowe, po rs. 4, buty juchtowe od rs. 3 dla dzieci ceny przystępne. Z czem się polecam Szanownej Publiczności, ulica Elekoralna № 20.

J. Zawistowski.

Suknie, Kapelusze, Okrycia i Salony

przyjmuje się do roboty po umiarkowanych cenach i wykończa się w możliwie krótkim czasie, w Magazynie pod firmą

Wyganowska

Nowy-Swiat № 7.

Magazyn Strojów i Sukien

p. Louizy

pod zarządem

Józefy Gorczyckiej

Niecała № 3.

Poleca na sezon jesienny i zimowy dobór modeli paryskich, oraz przyjmują kina do roboty.

Żądana jest

Dzierżawa Apteki

w większym mieście w Królestwie, w bliższych guberniach Cesarstwa, z obrotem 4—5 tysięcy rubli.—Oferty: ulica Chałubińskiego 4, listy pod adresem W-nej B. do r. A. B. do 15 listopada.

Skład główny Grzybów

suszonych: Litewskich i Polskich, po cenach przystępnych, za Żelazną-Bramą, apteka Abramowicza, dawniej p. Kępczyńskiego, w bramie na 1-szem piętrze, pod Icką Szfernis.

SANKI

mało używane, dobrej fabryki.—Ktoby chciał sprzedać, niechaj da wiadomość w Nowogrodzka № 29, mieszkania 5.

Żądana jest suma

RS. 9,000

na dom murowany w Warszawie, po warzystwie.—Wiadomość u administratorki domu, Piwna № 5, od godz. 12—1.

Urządzenie Sklepowe

z powodu zwinienia interesu jest do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Dzikiej, mieszkania № 8.

Krowa.

Jest do sprzedania Krowa.—Wiadomość przy ulicy Twardziej № 9, u stróża Józefa.

Maszyna do szycia

czółenkowa, systemu Little et Wanzer, przy ulicy Wolskiej Nr 8 nowy, mieszkania № 1.

27112

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Kedaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою. Вapшaвa 15 (27) Октябpя 1881 г.